

Skreczko, Adam

Działalność naukowo-dydaktyczna ks. Ignacego Świrskiego w latach 1921-1946

Studia Teologiczne 13, 199-238

1995

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. ADAM SKRECZKO

DZIAŁALNOŚĆ NAUKOWO-DYDAKTYCZNA KS. IGNACEGO ŚWIRSKIEGO W LATACH 1921-1946

Treść: Wstęp; I. Organizator Nauki; II. Wykładowca; III. Pisarz; Zakończenie.

WSTĘP

Stosunkowo niedawno odbywały się obchody rocznic powstania uczelni, z którymi Ks. Ignacy Świrski był bezpośrednio związany. W 1978 roku przypadła 400 rocznica powstania Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, zaś w 1982 roku także 400 rocznica powstania Wyższego Seminarium Duchownego w Wilnie, którego obecnie spadkobiercą i kontynuatorem jest Arcybiskupie Wyższe Seminarium Duchowne w Białymstoku. Białostockie Seminarium, w 1994 roku obchodzi jubileusz 50-lecia swoje istnienia. Każda tego typu rocznica, jest dobrą okazją do przypomnienia postaci zasłużonych tak dla uczelni, jak również dla diecezji.

Niniejszy artykuł stawia sobie za cel przybliżenie czytelnikowi osoby Ks. Ignacego Świrskiego, który był pierwszym rektorem Arcybiskupiego (obecnie) Wyższego Seminarium Duchownego w Białymstoku.

Jego życie da się podzielić na kilka okresów. Podziału takiego można dokonać biorąc pod uwagę rodzaj pracy jaką wykonywał. Najpierw czas formowania się intelektualnego i kapłańskiego (dzieciństwo, okres studiów), potem kolejne funkcje: nauczyciela gimnazjum, kapelana wojskowego, profesora na uniwersytecie i w seminarium duchownym i wreszcie, pełnia kapłaństwa — biskupstwo.

Ponieważ w krótkim opracowaniu nie sposób jest przedstawić pełny obraz życia Ks. Profesora, pragnę uwagę skupić szczególnie na okresie pełnienia przez niego funkcji profesorskiej, czyli na latach: 1921-1946. Ks. Świrski był wówczas profesorem Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie,

a po wojnie, przez rok (1945-1946), rektorem Wyższego Seminarium Duchownego w Białymstoku.

Potrzeba zajęcia się tym właśnie okresem jego życia wynika również z braku dokładnych opracowań na ten temat. O życiu i działalności tej ciekawej z wielu względów postaci ukazało się dotychczas niewiele opracowań. Poza życiorysami¹ spotkać można artykuły na jego temat w Wiadomościach Diecezjalnych Siedleckich (WDP)². Informacje zawarte w tych artykułach dotyczą głównie okresu jego posługi biskupiej w diecezji siedleckiej.

Do ciekawych opracowań na temat Księdza I. Świrskiego należy zaliczyć także dwie prace. Pierwszą stanowi skrypt opracowany przez Ks. Witolda Pietkuna pt.: *Złoty Jubileusz Kapłaństwa Podlaskiego Arcypasterza, pierwszego z siedmiu konsekrowanych z Białegostoku biskupów polskich*³, który zawiera relacje z przebiegu tychże obchodów jubileuszowych. Podane przez autora *in extenso* przemówienia, które zostały wygłoszone przy tej okazji zawierają szereg cennych informacji o życiu Ks. Profesora. Drugim opracowaniem jest praca doktorska Ks. Józefa Skorodiuka pt.: *Życie wewnętrzne Biskupa Ignacego Świrskiego w aspekcie psychologicznym i teologicznym*⁴. Autor tej pracy ukazuje bogatą osobowość Ks. Świrskiego. To dogłębne studium Ks. Skorodiuka dotyczy głównie tego okresu życia Ks. Świrskiego, gdy posiadał on pełnię kapłaństwa, czyli biskupstwo.

Problemem niniejszego artykułu jest ukazanie działalności naukowo-dydaktycznej Ks. Świrskiego w latach 1921-1946. Całość zagadnienia ujmuję w trzech częściach: w pierwszej ukazuję wkład pracy Ks. Profesora w organizowanie nauki w Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie i w Wyższym Seminarium Duchownym w Białymstoku; w drugiej przedstawiam nauczanie Profesora na uczelni i poza nią; w trzeciej zaś charakteryzuję jego własną twórczość, która stanowi wkład do dorobku polskiej myśli teologicznej.

Ze względu na skąpy materiał źródłowy o Ks. Świdorskim, korzystałem ze wspomnień nielicznych uczniów i współpracowników Ks. Profesora.

¹ E. Barbasiewicz, *Życiorys śp. bpa I. Świrskiego, Ordynariusza Podlaskiego*, Wiadomości Diecezjalne Podlaskie (WDP) 11(1968), s. 239-241; *Księga pamiątkowa Uniwersytetu Wileńskiego*, pr. zbiorowa, t. 2, Wilno 1929, s. 243; Profesorowie: Świrski Ignacy (1945-1946) w: *Archidiecezjalne Wyższe Seminarium Duchowne w Białymstoku*, pr. zbiorowa, Białystok 1981, s. 129-133; J. Zawadzki, *I. Świrski (1885-1968)*, Coll. Th. 38/1968 (f.IV), s. 155-158.

² J. Zubka, *Jubileuszowe piętnastolecie J.E. Ks. Bpa Ignacego Świrskiego*, WDP 1-3(1962), s. 55-56; *Złoty jubileusz kapłaństwa arcypasterza diecezji siedleckiej czyli podlaskiej*, tamże, 5(1934), s. 107-117; W. Furman, *Dziewiętnasta rocznica prekonizacji J.E. Ks. Bpa dra I. Świrskiego na ordynariusza diecezji siedleckiej czyli podlaskiej*, tamże, 8-9(1966), s. 201; E. Barbasiewicz, *Śmierć i pogrzeb śp. J. E. Ks Bpa Podlaskiego Dra I. Świrskiego*, tamże, 11(1968), s. 226; J. Skorodiuk, *Główne rysy osobowości Biskupa Ignacego Świrskiego jako uwarunkowanie jego życia wewnętrznego*, tamże, 2(1985), s. 33-50; J. Skorodiuk, *Ojciec ubogich. O Biskupie Ignacym Świrskim w setną rocznicę urodzin*, tamże, 11(1985), s. 321-329.

⁴ Warszawa 1975, mps, Archiwum Prymasowskiego studium życia wewnętrznego.

I. ORGANIZATOR NAUKI

1. Praca przy tworzeniu i działalności Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie

W niespełna pół roku po odzyskaniu niepodległości w listopadzie 1918 roku, suwerenne państwo polskie objęło w swe posiadanie także ziemie wileńskie. Dnia 19 kwietnia wojsko polskie wkroczyło do Wilna⁵. Od tej chwili wszczęły się konkretne starania o wskrzeszenie Uniwersytetu Wileńskiego⁶. Naczelny wódz Józef Piłsudski 28 sierpnia 1919 roku wydał w tej sprawie dekret, zaś 11 października tegoż roku nastąpiła uroczysta inauguracja działalności Uniwersytetu⁷.

Wskrzeszony do życia Uniwersytet im. Stefana Batorego wymagał wiele wysiłku w celu zorganizowania normalnej jego działalności. Rektorem został mianowany profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, Michał Siedlecki⁸. Objął on także katedrę zoologii. Prorektorem zaś został prof. Ziemacki. Praca, którą podjęli była z wielu względów utrudniona. Młode państwo polskie przeżywało różnego rodzaju kryzysy. Organizujące się uniwersytety poznański i warszawski także potrzebowały kadry profesorskiej oraz odpowiedniego wyposażenia.

Tak ważny dla Uniwersytetu Wileńskiego Wydział Teologiczny, który także podczas zaborów prowadził swą działalność w Petersburgu, przekształcony tam na Akademię Duchowną⁹, w nowej sytuacji przeżywał wielkie trudności. Przede wszystkim brakowało odpowiednich pomieszczeń, kadry profesorskiej, jak również bibliotek warunkującej konkretną pracę naukową. Zorganizowanie Wydziału wymagało dużego nakładu pracy i środków. Młode państwo polskie samo znajdowało się w okresie organizacji, a dewaluacja pieniądza, brak kredytów budowlanych, ograniczenie dotacji finansowych Ministerstwa do 25% sum preliminarowanych¹⁰, zmuszały do najdalej idących oszczędności. Odbijało się

⁵ Por. H. Romer Ochenkowa, *Wilno w polskim wysiłku zbrojnym*, w: *Wilno i ziemia wileńska*, t.1, Wilno 1930, s. 36.

⁶ Uniwersytet Wileński powstanie swe zawdzięcza w głównej mierze Stefanowi Batoremu. Założony, a właściwie przekształcony został z Collegium Jezuickiego w 1579 roku na Akademię Wileńską z trzema wydziałami: teologicznym, filozoficznym i prawnym. Uniwersytet był pierwszą wyższą uczelnią nie tylko na Litwie, ale na całym wschodzie Europy. Odegrał on dużą rolę w przewyciężaniu reformacji oraz w szerzeniu nowych prądów kulturowych i oświaty. Do 1774 roku uczelnia była prowadzona przez Jezuistów. W latach 1781-1797 nazywała się Szkołą Główną Księżstwa Litewskiego. Podzielona była na cztery fakultety: wydział moralny, nauki lekarskie, matematyka, języki i sztuka. Potem została nazwana Szkołą Główną Wileńską, zaś od 1903 roku Cesarskim Uniwersyteciem Wileńskim. Uniwersytet miał cztery wydziały, jednakże bez wydziału teologicznego. Po zamknięciu uczelni w 1832 roku działały w Wilnie do 1842 roku: Akademia Duchowna rzymsko-Katolicka i Akademia Medyko-Chirurgiczna. Przywrócony do życia w 1919 roku Uniwersytet nazwano im. Stefana Batorego. Por. L. Janowski, *Wszechnica Wileńska 1578-1842*, Wilno 1921; L. Piechnik, *Geneza Akademii Wileńskiej*, w: *Nasza Przeszość* 40(1973), s. 5-173.

⁷ A. Wrzosek, *Wskrzeszenie Uniwersytetu Wileńskiego*, w: *Księga pamiątkowa ku uczczeniu CCCL rocznicy założenia i X wskrzeszenia Uniwersytetu Wileńskiego*, Wilno 1929, s. 32.

⁸ Tamże, s. 23.

⁹ Por. *Księga Pamiątkowa...*, s. 203-206.

¹⁰ Por. Referat St. Stommy *USB w latach 1919-1939 i jego dziedzictwo dzisiaj*, wygł. 29 XI 1978 roku w Warszawie z okazji 400-lecia istnienia Wydziału Teologicznego (mps), Archiwum Biblioteki Seminarium Duchownego w Białymstoku.

to ujemnie na inwestycjach, remontach i zaopatrzeniu bibliotek. Trudności finansowe utrudniały pracę i rozwój zakładów naukowych przez cały okres międzywojenny.

Wydział Teologiczny w Wilnie przyjął typ budowy zbliżony do Wydziału Teologicznego Uniwersytetu w Krakowie i we Lwowie¹¹. Zapewniało to dostęp na studia większej liczbie słuchaczy. Po okresie zaborów zależało umożliwić studia teologiczne szerszemu ogółowi duchowieństwa. Prowadzona w okresie zaborów w seminarium akcja rusefikacyjna nie sprzyjała wykładanej nauce¹². Wobec utrudnień ze strony zaborcy poziom wykształcenia duchowieństwa był niższy w porównaniu do innych diecezji polskich¹³. Seminarium w okresie zaborów nie było w stanie stworzyć warunków do rozwoju nauki teologii. Rozwiązanie Szkoły Głównej, utworzenie w niej Akademii Duchownej¹⁴ oraz przeniesienie jej do Petersburga¹⁵ sprawiło, że wykształcenie duchowieństwa powróciło do poziomu nauczania seminaryjnego. Podnieść ten poziom mógł uniwersytecki wydział teologiczny.

Utworzenie nowego typu Wydziału nastęrczało wiele kłopotów, gdyż należało zerwać ze starym sposobem kształcenia kleru w archidiecezji wileńskiej¹⁶. Organizując Wydział na wzór krakowskiego i lwowskiego należało przekonać ówczesnego arcybiskupa Jerzego Matulewicza oraz społeczeństwo, która żyło się ze starym sposobem kształcenia duchowieństwa i innego sobie nie wyobrażało¹⁷. Studia na tym wydziale miały być udostępnione alumnom Seminarium Duchownego. Należało więc uzgodnić program nauczania wydziału z programem seminaryjnym. To wymagało opracowania nowego *ratio studiorum*, które miało uzyskać aprobatę Stolicy Apostolskiej. Te zaś starania napotkały na szczególnie trudności, bowiem arcybiskup Matulewicz nie godził się na połączenie studiów seminaryjnych z wydziałem teologicznym obawiając się zespolenia Seminarium z instytucją państwową, której podlegał uniwersytet. Arcybiskup zamierzał zorganizować wydział teologiczny w rodzaju studiów wyższych, na których kapłani mogliby uzupełniać i pogłębiać wiedzę teologiczną.

W rozwiązaniu powyższych trudności skuteczną pomoc okazał nuncjusz apostolski Achilles Ratti¹⁸, który czynił starania, by Wydział posiadał pełne prawa w wychowaniu młodego kleru w Wilnie. Opracowany przy jego pomocy

¹¹ Sprawy istniających wydziałów teologicznych w Polsce po I wojnie rozpatruje B. Wilanowski, *Wydziały Teologiczne w Polsce*, w: *Polski Przewodnik Katolicki* I(1927), s. 359-364. Np.: wykładowcą w Seminarium był Rosjanin „rusefikator” Arsienij Osipowicz Tricewicz, Por. *Pamiętnik Ks. Władysława Krupa Grabowskiego*, (mps) Arch. Bibl. Sem. Duch. w Białymstoku, s. 12.

¹³ W 1863 roku wydało zaledwie jednego kapłana ze stopniem doktora. Były lata, że nie było ich w ogóle. Por. K.s. K. Propolaniś, *Polskie Apostolstwo na Litwie*, Wilno 1913, s. 57.

¹⁴ Nastąpiło to na mocy ukazu cara Mikołaja I z dnia 1 V 1832 roku, Por. F. Greniuk, *Teologia moralna XIX w.*, w: *Dzieje teologii w Polsce* t. III cz. I, Lublin 1976, s. 231.

¹⁵ Por. B. Przybylski, *Teologia dogmatyczna*, tamże, s. 158.

¹⁶ B. Wilanowski, art. cyt., s. 359-360.

¹⁷ Tamże, s. 360.

¹⁸ Achilles Ratti, Nuncjusz Apostolski w Polsce, późniejszy papież Pius XI.

plan organizacji wydziału został przyjęty i zatwierdzony przez Stolicę Apostolską¹⁹.

Ministerstwo Oświaty powierzyło organizację Wydziału księdzu Bronisławowi Żongolłowiczowi, byłemu profesorowi Akademii Duchownej w Petersburgu i profesorowi zwyczajnemu prawa kanonicznego na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim²⁰. Ks. Profesor Żongolłowicz rozpoczął pracę niemal od podstaw. Współpracownikami jego byli księża: Kazimierz Zimmerman, profesor zwyczajny nauk społecznych z Krakowa i dr Bolesław Wilanowski z diecezji warszawskiej²¹. Prace organizacyjne rozpoczęto od najbardziej podstawowych czynności, jak urządzenie dziekanatu, ustawienie ławek w sali wykładowej, nabycie pewnej ilości książek, itp. Liczba pierwszych studentów była niemal symboliczna — 10 osób²².

Pracę na wydziale jak też w całym uniwersytecie przerwała ofensywa bolszewicka i konieczność ewakuacji w lipcu 1920 roku²³. Nastąpiła ewakuacja do Warszawy, a potem do Poznania. Młodzież uchwaliła gremialne wstąpienie do wojska, wykluczając z szeregów uniwersyteckich tych, którzy się nie wykażą służbą wojenną²⁴.

Rok akademicki 1920-21 stanowi okres dźwignania się USB po katastrofie, jaką wraz z Wilnem i Polską przeżył uniwersytet w czasie pamiętnej inwazji wschodniej i okupacji. Roku tego nie można uważać za okres normalnej pracy i rozwoju, pomimo dużych wysiłków i widocznych rezultatów.

Dopiero w trzecim roku istnienia uczelni, tj. w roku akademickim 1921-22 podjęto systematyczną pracę naukową na uniwersytecie. Sprzyjała temu stabilizacja polityczna Polski. Przybywają wtedy do Wilna nowi profesorowie: Ks. Ignacy Świrski i jego długoletni przyjaciel Ks. Czesław Falkowski.

Ks. Ignacy Świrski²⁵, jako były Profesor Akademii Duchownej w Peters-

¹⁹ Por. *Księga Pamiątkowa*, s. 215-216.

²⁰ A. Wrzosek, dz. cyt., s. 23.

²¹ Por. Ks. J. Pochowicz, *Ksiądz Bolesław Wilanowski (1885-1954) jako profesor i organizator nauki teologicznej*, (praca magisterska, mps), Lublin 1979, s. 7.

²² Por. *Księga Pamiątkowa*, s. 127.

²³ Por. *Wilno i ziemia wileńska*, t.II, s. 17.

²⁴ Tamże.

²⁵ Ignacy Świrski ur. 20 IX 1885 r. w Ellernie pod Dyneburgiem. Wykształcenie średnie pobierał w Dyneburgu, egzamin dojrzałości zaś zdał jako ekstern w gimnazjum im. Aleksandra I w Petersburgu. W 1905 r. wstąpił do Seminarium Duchownego Archidiecezji Mohylowskiej w Petersburgu, skąd po dwóch latach wyjechał na dalsze studia na Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie. W 1910 r. uzyskał stopień doktora filozofii, a w 1914 r. stopień doktora teologii. Święcenia kapłańskie otrzymał 28 X 1913 r. z rąk kardynała Pompili. Pierwszą Mszę Św. odprawił w kościele jezuitów II Gesu w Rzymie. Po powrocie do diecezji, w 1914 r., został mianowany profesorem teologii moralnej w Seminarium Mohylowskim. Od 1917 r. pracował jako wykładowca dogmatyki spekulatywnej w Petersburskiej Akademii Duchownej i wykładowca etyki na Wyższych Kursach Żeńskich im. Bestużewa. Po zamknięciu Akademii w 1918 r. przez krótki czas był dyrektorem polskiego gimnazjum w Dyneburgu. Wiosną 1919 r. został kapelanem polowego szpitala. Do chwili zaangażowania na Uniwersytecie Wileńskim w 1921 r. był proboszczem mińskiego garnizonu, proboszczem 9 dywizji piechoty i dziekanem 4 dywizji Wojska Polskiego. Por. *Profesorowie Wydziału: Ks. Ignacy Świrski*. w: *Księga Pamiątkowa*, s. 248; J. Zawadzki, *Bp Ignacy Świrski (1885-1968)*, Coll. Th. 38(1968) t.IV, s. 155-157; E. Barbasiewicz, *Życiorys śp. Biskupa Ignacego Świrskiego Ordynariusza Podlaskiego*, WDP 11(1968), s. 239-241.

burgu, został powołany na katedrę teologii moralnej 18 IX 1921 roku²⁶. Do pracy tej był odpowiednio przygotowany. Pod względem intelektualnym posiadał już pewne predyspozycje wrodzone. Atmosfera domu rodzinnego sprzyjała rozwojowi odziedziczonych zalet intelektualnych²⁷. Rodzeństwo Ignacego w większości zdobyło średnie wykształcenie. Ignacy w pierwszych latach szkolnych należał do najzdolniejszych uczniów. Takim też był jako student. W Seminarium Duchownym Archidiecezji Mohyłowskiej w Petersburgu, do którego udał się bezpośrednio po maturze, odznaczał się pracowitością, a jednocześnie pokorą²⁸. Księża z Archidiecezji Mohyłowskiej, której szeregi miał zasilić alumn Świrski, odznaczali się przywiązaniem do wiary, gorliwą służbą Kościołowi i pracą charytatywną, mimo ciężkich warunków politycznych i gospodarczych stworzonych przez carat. Byli oni dobrym wzorem do naśladowania dla młodego alumna.

Po dwuletnim pobycie w Seminarium (1905-1907) Świrski został wysłany jako jeden z najzdolniejszych na dalsze studia filozoficzno-teologiczne do Rzymu. Tu po siedmiu latach nauki na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim, uzyskał doktoraty z filozofii w 1910 r. i teologii w 1914 r. Miał świetnych profesorów, o których wyrażał się, że *byli nie z tej gliny*²⁹. Byli wśród nich Ludwik Billot³⁰ i Alojzy Buceroni³¹. Mieszkał w Collegium Germanicum i występował pod nazwiskiem Schwartz — według informacji bpa Mościckiego — gdyż Polacy w tym okresie nie mogli korzystać z nauki na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim³². Pobyt w Collegium Germanicum był okazją nie tylko do dobrego wychowania duchownego, lecz również do gruntownego poznania języka niemieckiego. Uczył się także systematycznie innych języków: włoskiego i francuskiego. Posiadał dobrą znajomość łaciny i greki oraz jeszcze z domu wyniesioną zdolność posługiwania się językiem rosyjskim. Ks. Świrski żywo interesował się literaturą³³. Znał na pamięć całe ustępy z dzieł Goethego i Schillera, mógł cytować Petrarke i innych poetów włoskich. Nie obca mu była literatura rosyjska.

To wszystko wskazuje na szerokie horyzonty myślowe Ks. Ignacego oraz bogate jego osobiste zainteresowania.

Przed nominacją na profesora uniwersytetu, od wiosny 1919 r. Ks. Świrski pracował w Wojsku Polskim w charakterze kapelana. Pracę wydziałową

²⁶ Dekret Naczelnika Państwa z dnia 18 IX 1918 r. Por. *Książka Pamiątkowa*, s. 231.

²⁷ Anna Hryniewicz i Stanisława Świrska stwierdzają, że matka Ignacego była niezwykle mądrą, myślącą kobietą. Cyt. za Ks. J. Skorodiuk, *Życie wewnętrzne Biskupa Ignacego Świrskiego w aspekcie psychologicznym i teologicznym*, Warszawa 1975, s. 86, (mps) Archiwum Prymasowskiego Studium Życia Wewnętrznego.

²⁸ Jubileuszowy toast biskupa Cz. Falkowskiego, w: *Złoty jubileusz*, s. 157.

²⁹ J. Zawadzki, dz. cyt.

³⁰ Luis Billot SJ, kard., jeden z najwybitniejszych teologów neotomistycznych XX w. Por. *Encyklopedia Kościelna II*, s. 561-562.

³¹ Alojzy Buceroni SJ, teolog moralista, autor szeregu dzieł z zakresu teologii moralnej. Por. tamże.

³² Bp A. Mościcki w wywiadzie, Łomża 10 IV 1974 r. cyt. za J. Skorodiuk, dz. cyt. s. 27.

³³ Tamże.

rozpoczął ze wspomnianymi już profesorami: Ks. Żongołłowiczem i Ks. Falkowskim. Każdy z nich musiał prowadzić na początku po dwie i trzy katedry. Przed uczelnią stały zadania badawcze i wychowawcze. Trzeba było ogromnie wysiłków ażeby zagoić blizny wojny. Niemal wszystko trzeba było tworzyć od podstaw. *Praca naukowa, książka, przygotowanie się do wykładów ciągnęło, a tymczasem praca administracyjna absorbowala całą uwagę, wszystkie niemal siły i czas*³⁴.

Trzeba było losy Wydziału uzgodnić z arcybiskupem Jałbrzykowskim, a raczej z Rządem Polski i Stolicą Apostolską. Wymagało to wiele starań i cierpliwości. W jednym ze swoich przemówień, wspominając ten okres Ks. Profesor powiedział: *jak się szło do ministra, ten odsyłał do władzy kościelnej, a jak się szło do biskupa, ten do Rzymu odsyłał. I znów jak się poszło do nuncjusza jako przedstawiciela Rzymu, ten odsyłał spowrotem do biskupa, po prostu błędne koło*³⁵.

Wiele wysiłku wymagało też dobranie odpowiedniej kardy profesorskiej na Wydziale Teologicznym. Ks. Świrski był mocno w tę sprawę zaangażowany. Jako przykład wynikających przy tym trudności podawał historię powołania Ks. Aleksandra Wójcickiego na profesora socjologii i etyki społecznej w roku akad. 1923/24³⁶.

Do poważnych zdobyczy Wydziału należy zaliczyć uzyskanie w roku 1921/22 zezwolenia na udzielanie stopni naukowych³⁷.

W trzecim roku pracy na Uniwersytecie, w roku 1924, Ks. Świrski został mianowany dziekanem Wydziału Teologicznego³⁸. Wzrastała więc stopniowo odpowiedzialność za losy tego Wydziału. Z całym oddaniem podjął wtedy trud związany z powierzonym mu stanowiskiem. Zajął się dosłownie wszystkim, czego w jakiś sposób wymagało życie odradzającego się Wydziału. A trudności w tym okresie nie brakowało.

W latach 1923/26 Wydziałowi zagrażała redukcja katedr. W preliminarzu budżetowym na rok 1923/24 Departament IV zamierzał skreślić, nie powiadamiając o tym Wydziału, katedrę filozofii i chrześcijańskich nauk społecznych³⁹. Praktycznie oznaczałoby to zamknięcie całego Wydziału. Planowane też było połączenie go z Wydziałem Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego⁴⁰.

Jako dziekan Wydziału Ks. Świrski poczynił odpowiednie starania, aby do tego nie doszło, gdyż było to z wielu względów niekorzystne. Wilno i wschodnie rubieże Polski dużo by na tym utraciły. Ks. Profesor osobiście podjął się wykładania filozofii. Całą zaś sprawę udało się mu załatwić pomyślnie dzięki

³⁴ Przemówienie arcybiskupa jubilat Ks. Świrskiego na wieczornicy seminaryjnej 23 X 1963 r., w: *Złoty jubileusz kapłaństwa Podlaskiego Arcybiskupa Jego Świątobliwości pierwszego z siedmiu konsekrowanych z Białogostoku biskupów polskich*, Siedlce 1963, skrypt w oprac. ks. W. Pietkuna, s. 37.

³⁵ Tamże.

³⁶ Tamże, s. 37-38.

³⁷ Por. *Wilno i ziemia wileńska*, t.II, s. 26.

³⁸ *Księga Pamiątkowa*, dz. cyt., s. 238.

³⁹ Tamże, s. 226.

⁴⁰ *Wilno i ziemia wileńska*, dz. cyt., s. 27.

przychylności prof. Karola Bartła, który w roku 1926 objął tekę Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego⁴¹.

Jak już wspomnieliśmy, istotną sprawą dla Archidiecezji Wileńskiej w omawianym czasie było podniesienie poziomu wykształcenia duchowieństwa. Poziom wykształcenia w Seminarium wileńskim był niższy w porównaniu do innych diecezji polskich. Pomimo pewnych obaw, bp Matulewicz od 1920 r. posyłał niektórych studentów Seminarium na wykłady prowadzone na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu⁴².

Gdy się okazało, że *dawane klerykom seminarium przez profesorów Wydziału wykłady w niczem nie naruszają karność zakładu, dozoru, porządku, ustalonego trybu życia, norm i przejawów wychowawczych, dają natomiast kończącym Wydział młodym kapłanom większe uprawnienia w ich pracy w szkolnictwie powszechnym i średnim*⁴³ Biskup Matulewicz w roku 1925 podjął zabiegi w kierunku normatywnego ustalenia stanu rzeczy. Zlecił on Ks. Świrskiemu opracowanie odpowiedniego projektu. Ten powierzone zadanie wykonał bardzo starannie. Gotowy projekt wraz z podaniem został przedstawiony Ojcu Św. W realizacji tego projektu żywy udział wziął nuncjusz apostolski Lorenzo Lauri⁴⁴. Przeprowadził on odpowiednie układy z biskupem i dziekanem Wydziału w kierunku wyjaśnienia niektórych szczegółów projektu i zawartych w nich warunków. Do formalnego powierzenia wykształcenia teologicznego alumnów Wydziałowi doszło w roku 1925, kiedy to bp Matulewicz wydał właściwe zarządzenie⁴⁵.

Omawianej sprawie dużo uwagi poświęcił następny rządca archidiecezji arcyb. R. Jałbrzykowski po objęciu katedry arcybiskupiej w 1926 r.⁴⁶

Przybycie alumnów na Wydział zwiększyło znacznie liczbę jego słuchaczy. W roku akademickim 1925/26 Wydział liczył 109 słuchaczy, co stnowiło liczbę niemal równą liczbie słuchaczy na wydziałach teologicznych w Warszawie i Lwowie razem wziętych⁴⁷.

O ile liczebnie Wydział wzrastał, o tyle jego zasoby materialne były ciągle niewystarczające. Skromnych dotacji miesięcznych, czy kwartalnych nie rozpraszano na zakup pomocy naukowych do poszczególnych seminariów naukowych. Całą kwotę dotacyjną przekazywano administracyjnemu kierownikowi połączonych seminariów teologicznych do rozporządzenia i użycia przede wszystkim na zakupy wielkich wydawnictw źródłowych. Umiejętna i skrzętna administracja dotacją, w ciężkim okresie inflacji markowej waluty, prowadzona

⁴¹ Tamże, s. 28.

⁴² Alumnami, którzy w ten sposób kształcili się w latach 1921-25 byli m.in.: ks. Gieczys, ks. Marcinkowski, ks. Mościcki. Na podst. wywiadu z ks. K. Gieczysiem przeprowadzonym w Białymstoku 7 X 1980 r.

⁴³ *Księga Pamiątkowa*, dz. cyt., s. 223.

⁴⁴ Tamże, s. 224.

⁴⁵ Por. *Wilno i ziemia wileńska*, dz. cyt., s. 27.

⁴⁶ Por. A. Czyżewski, *Ks. dr Jałbrzykowski, Arcyb. Metropolita Wil., Wspomnienia* (mps) Arch. Bibl. Sem. Duch. w Białymstoku.

⁴⁷ Tamże, s. 26-27.

energicznie i zapobiegliwie przez dziekana Świrskiego (poprzednio zajmował się tym Ks. Wilanowski) pozwoliła zaopatrzyć teologiczne seminaria w cenne wydawnictwa naukowe⁴⁸.

Bardzo ważną rzeczą dla Wydziału było własne wydawnictwo. Z pierwszą inicjatywą wystąpił Ks. prof. B. Wilanowski. Założył on w 1923 r. *Kwartalnik Teologiczny Wileński* i własnym nakładem wydawał go do 1926 r. *Kwartalnik* w tym czasie stanowił wykładnik naukowej pracy profesorów. Ks. Świrski także umieszczał w nim swoje prace⁴⁹.

Po zaprzestaniu wydawnia *Kwartalnika*, Wydział postanowił utworzyć własny fundusz na wydawnie prac i rozpraw profesorów i zastępców. Pieniądze na ten cel pochodziły z dwóch źródeł: z zapisu Marii Skarbek-Ważyńskiej oraz z dobrowolnych składek samych profesorów⁵⁰. Głównym redaktorem powstałych w ten sposób w 1932 r. *Studiów Teologicznych* był Ks. Czesław Falkowski. Ks. Świrski i Ks. Leon Puciata wydatnie mu w tym pomagali. Do wybuchu II wojny światowej ukazało się 10 tomów tego wydawnictwa. Każdy z nich zawierał osobne prace profesorów. W czasie II wojny światowej wydawnictwo to zostało wznowione w Rzymie dzięki staraniu Ks. Waleriana Meyszowicza, byłego profesora Uniwersytetu Stefana Batorego (USB)⁵¹.

Ks. Ignacy Świrski jako Dziekan Wydziału Teologicznego (funkcję tę sprawował niemal nieprzerwanie od 1924 r. aż do wybuchu wojny) troszczył się także o byt materialny młodzieży studiującej. Podjął się kierownictwa męskiej bursy. Mieszkała tam największa biedota akademicka⁵². Czasy po pierwszej wojnie światowej były ciężkie. Brak było stypendiów, czy innych dotacji. Potrzebne środki na utrzymanie bursy Ks. Profesor zdobywał od miejscowego społeczeństwa. Wkładał tam też niemal wszystko, co jako Profesor zarabiał. *Kieszon jego wypróżniała się całkowicie kilka już dni po wypłacie w Kwesturze Uniwersyteckiej*⁵³. Niejednokrotnie tylko dzięki jego pomocy student mógł ukończyć studia. Trzeba tam było naprawdę wielkiego zaparcia i wielkiej dobroci serca, by podawać pomocną rękę potrzebującym. Ks. Świrski czynił to bez reklamy. Przeważnie nikt o tym nie wiedział, prócz tych, co otrzymali wsparcie.

Wart podkreślenia jest także fakt, że sam Profesor miał niewielkie wymagania. To pozwoliło mu być bardziej operatywnym. Mieszkanie akademickie, które zajmował, zawierało tylko niezbędne meble: szafę, skromne łóżko i parę krzesel. *Charakterystycznym był — jak podaje Ks. Gieczys, jeden pierwszych jego wileńskich wychowanków — duży stół z ogromną stertą książek i boszur stale prozrucanych w twórczym nieładzie*⁵⁴.

⁴⁸ Por. *Księga Pamiątkowa*, s. 236.

⁴⁹ Były to następujące artykuły: *O palingeniezie słów kilka*, *Kwartalnik Teologiczny Wileński* 3(1925), s. 121-142; *Arcypasterzowi w holdzie*, tamże 4(1926), s. V-VIII.

⁵⁰ Por. B. Żongołłowicz, *Wydział Teologiczny USB w okresie 1919-1929*. Odb Wilno 1931, s. 35.

⁵¹ Ks. Cz. Falkowski, *Trzy tomy Studiów Teologicznych*, Rec. w: *Nasza Przeszłość* 20(1957) t.5, s. 288.

⁵² Por. *Jubileuszowy toast Bpa Falkowskiego*, w: *Złoty jubileusz*, s. 118.

⁵³ Por. *Jubileuszowy toast Bpa Suszyńskiego*, tamże, s. 66.

⁵⁴ Cytowany wywiad z ks. Gieczysem.

Życie akademickie na uczelni wileńskiej ożywiały rozmaite stowarzyszenia. Ks. Świrski także i na tym odcinku starał się wnieść swój wkład. W ostatnich latach przed II wojną światową był Kuratorem Sodalicii Mariańskiej Akademików oraz Akademickiej Korporacji *Concordia Vilnensis*⁵⁵. Stowarzyszenia te w omawianym okresie odznaczały się prężnym działaniem⁵⁶.

Systematyczną pracę na rozmawitych odcinkach życia uczelni zapewniały komisje zebrania ogólnego profesorów oraz komisje Senatu Akademickiego. Ks. Profesor Świrski przez szereg lat był członkiem komisji statutowej, do spraw nauczania i wychowania, administracyjnej, budżetowej i bibliotecznej⁵⁷.

Rytm pracy na Uniwersytecie został zakłócony z chwilą wybuchu II wojny światowej. Wilno najpierw znalazło się pod okupacją radziecką, a w październiku 1939 r. zostało przekazane Litwie i pod jej władzą było do 15 VI 1940 r. Uniwersytet Stefana Batorego został zamknięty decyzją rządu litewskiego z dn. 15 XII 1939 r.⁵⁸ Zaczęto w Wilnie organizować Uniwersytet Litewski, który już od początku 1940 r. zaczął działać.

Profesorowie USB oraz całe społeczeństwo polskie uznało zamknięcie Uniwersytetu za akt bezprawia i przemocy. Kontynuowano więc dalej studia potajemnie, w tzw. kompletach. Wydział Teologiczny także prowadził dalszą działalność ukrytą w ramach Seminarium Duchownego. Tu prowadzono seminaria naukowe, ćwiczenia i kontynuowano prace magisterskie. Dyplomy wydawano na oryginalnych blankietach uniwersyteckich jeszcze w 1940 r., lecz z datą sprzed 15 XII 1939 r.⁵⁹

Ks. Świrski, podobnie jak inni profesorowie, wkładał maksimum wysiłku, aby umożliwić przetrwanie trudnego okresu wojennego Wydziałowi Teologicznemu, szcycącemu się wielowiekowymi tradycjami. Wydział z konieczności został zacieśniony do ram Seminarium Duchownego i od tego momentu dzielił kolejno jego losy⁶⁰.

Oprócz trudności lokalowych⁶¹ Seminarium miało szczególne trudności ze zdobywaniem produktów żywnościowych dla kilkunastu profesorów i ok. 90 kleryków. Główne dobra seminaryjne zostały upaństwowione. Seminarium utrzymywało się ze składek w naturze i ofiar pieniężnych zbieranych po parafiach i z wielkim trudem dostarczonych do zakładu. Prokuratorowi Seminarium Ks. Janowi Krasowskiemu w zbórkach pomagał Ks. Antoni Bachurzewski. Obaj przyplacili to aresztowaniem i parokrotnym pobylem w więzieniu na Łukiszkach⁶².

⁵⁵ Por. *Rocznik Uniwersytetu St. Batorego w Wilnie 1938-39*, Wilno 1939, s. 175-177.

⁵⁶ Bliższych danych o ich działalności nie udało się ustalić.

⁵⁷ Por. Skład Uniwersytetu z lat 1924-1939.

⁵⁸ Por. Ks. T. Kraheł, *Wydział Teologiczny w okresie II wojny światowej*, ref. wygł. na Zjeździe Historyków Kościoła w Bagnie koło Wrocławia dn. 23 IV 1981 (mps).

⁵⁹ Tamże.

⁶⁰ Omawiając dalszą działalność Ks. Świrskiego dla przejrzystości będziemy używali jednego określenia *Seminarium Duchowe* dla określenia obu zakładów naukowych (także Wydz. Teol.).

⁶¹ W sierpniu 1940 r. 3/4 gmachu seminarium zostało zajęte przez władze litewskie i oddane państwowym instytucjom. Eksmisja z reszty budynku była wstrzymana tylko czasowo.

⁶² Na podst. wywiadu z ks. A. Bachurzewskim przeprowadzonym w Korycinie dn. 20 XII 1980 r.

Dnia 3 III 1942 r. budynek seminaryjny został otoczony przez gestapo i tajną policję litewską⁶³. W czasie wykładów nastąpiło aresztowanie profesorów i alumnów i wywiezienie profesorów do obozów, alumnów zaś na roboty przymusowe do Niemiec. *Dopiero na miejscu doszła mnie wiadomość* — stwierdził później Ks. Świrski — *że moi koledzy profesorowie z Wydziału i Seminarium zostali wywiezieni, a ja jestem poszukiwany*⁶⁴.

Uniknąwszy aresztowania Ks. prof. Świrski ukrył się w majątku Zacharyszki pod Jaszunami, gdzie zajmował się uprawą tytoniu. Była to dwu i pół letnia przerwa w jego pracy naukowej. *Okazało się* — jak potem stwierdził — *że 16 godzin w ogrodzie nie wyczerpywały mnie tyle, ile 5 godzin pracy na profesurze*⁶⁵.

Po przejściu frontu i wyzwoleniu Wileńszczyzny i Litwy spod okupacji hitlerowskiej wrócili profesorowie z obozów do Wilna. Wrócił też z miejsca internowania arcybiskup Jałbrzykowski⁶⁶. Zaraz pomyślano o przywróceniu do życia Seminarium Duchownego. Ks. Świrski znowu znalazł się na właściwym stanowisku w tej uczelni. Seminarium jednak pracowało krótko. Już w lutym 1945 r. władze litewskie zamknęły Seminarium, zajęły gmach i kazały by wszyscy opuścili nie tylko budynek, ale i Wilno⁶⁷. W tej sytuacji w końcu lutego arcyb. Jałbrzykowski po naradzie z profesorami zarządził przeniesienie uczelni do Białegostoku.

2. Udział Ks. I. Świrskiego w organizowaniu Wyższego Seminarium Duchownego w Białymstoku

Wyższe Arcybiskupie Seminarium Duchowne w Białymstoku powstało w wyniku przemian politycznych, jakie zaistniały w końcowej fazie II wojny światowej. Aby lepiej zrozumieć okoliczności powstania, trzeba sięgnąć do jego lat wileńskich.

Gdy w lutym 1945 r. okazało się, że władze litewskie nie pozwolą na istnienie Wyższego Seminarium Duchownego z wykładowym językiem polskim i dla Polaków w Wilnie arcybiskup Jałbrzykowski zdecydował przenieść je do Białegostoku. Alumnom Polakom pozostała repatriacja do Polski, zaś Litwinom umożliwiono dalsze studia w Seminarium w Kownie. Los ten dotyczył 59 alumnów, gdyż tylu liczyło Seminarium wileńskie przed likwidacją.

W marcu 1945 r. z polecenia arcybiskupa wyjchali do Białegostoku prefekt Seminarium — Ks. Aleksander Mościcki i prokurator seminarium — Ks. Jan Krassowski, by tu, w tej części archidiecezji wileńskiej, pozostającej w granicach Polski (51 parafii) znaleźć lokal i przygotować go do potrzeb

⁶³ Por. Ks. T. Krahel, ref. cyt.

⁶⁴ Cyt. za E. Barbasiewicz, *Życiorys śp. bpa Ignacego Świrskiego Ordynariusza Podlaskiego*, WDP 37(1968) nr 11, s. 240.

⁶⁵ Przemówienie Arcypasterza, w: *Złoty jubileusz*, s. 36.

⁶⁶ Arcyb. przebywał w Mariampolu od marca 1942 r.

⁶⁷ Por. Curriculum vitae bpa Świrskiego, mps, Acta Diecezji Siedleckiej, s. 5.

uczelnia⁶⁸. Po naradzie z dziekanem białostockim Ks. Chodyką i rozmowach z władzami zniszczonego w 70% miasta Białegostoku ustalono, że Seminarium będzie mieściło się w domu Braci Sług Najświętszej Maryi Panny i św. Franciszka przy ulicy Słonimskiej nr 8, zajmowanym ostatnio przez wojska sowieckie. Po przeprowadzeniu nieodzownego remontu i skompletowaniu (głównie dzięki ofiarności wiernych) najpotrzebniejszych sprzętów gmach Seminarium pod koniec kwietnia 1946 r. był już gotowy do przyjęcia alumnów. Alumni, którzy przebywali na parafiach w pobliżu Białegostoku zostali powiadomieni o terminie wznowienia przerwanych studiów. Tymczasem w kolejnych transportach przybywali dalsi klerycy i profesorowie. Kilku profesorów pozostało w Wilnie, wśród nich wieloletni rektor Seminarium — ks. J. Uszyło.

Ks. prof. dr Ignacy Świrski przybył do Białegostoku 30 IV 1945 r. z tzw. transportem uniwersyteckim. Wraz z nim przybyła zasadnicza grupa księży profesorów⁶⁹.

W dniu przyjazdu profesorów odbyła się pierwsza sesja pedagogiczna, na której postanowiono zainaugurować pracę w Seminarium w dniu 8 V 1945 r., w święto patrona archidiecezji. Sesji tej przewodniczył Ks. Ignacy Świrski, który z woli Arcybiskupa objął funkcję rektora uczelni⁷⁰. Wiceroktorem został Ks. Aleksander Mościcki. Na ojca duchownego K. Świrski, z polecenia Ks. Arcybiskupa, powołał Ks. Stanisława Sieluka, prefekta żeńskiego gimnazjum w Białymstoku.

Tak więc, w przeddzień zakończenia II wojny światowej, tułacz z Wilna — profesorowie i alumni Wydziału Teologicznego i Seminarium Duchownego rozpoczęli pracę w nowym miejscu, dając początek kolejnemu rozdziałowi dziejów uczelni, teraz już białostockiemu. Należy podkreślić fakt, że Wydział Teologiczny USB działał nieprzerwanie w dalszym ciągu. Był on oficjalnie uznawany przez państwo. Świadczyć o tym mogą listy urzędowe z tego okresu⁷¹ kierowane do dziekana Wydziału Ks. Michała Klepacza, który objął to stanowisko w 1939 r. po Ks. Świrskim. Także w schematyzmach wydawanych w Białymstoku do 1949 r. figurował Wydział Teologiczny USB i Seminarium Duchowne⁷². Brak jednak konkretnych danych o odrębnej działalności Wydziału pozwala przypuszczać, że skupiała się ona zasadniczo w ramach Seminarium. Z tej przyczyny nie rozpatrujemy tych dwóch zakładów i działalności w nich Ks. Świrskiego w oderwaniu od siebie.

⁶⁸ Ks. T. Krahel, ref. cyt.

⁶⁹ Byli to profesorowie: ks. dr M. Klepacz, ks. dr Cz. Falkowski, ks. dr P. Nowicki, ks. dr W. Urmanowicz oraz ks. dr W. Pietkun powołany wkrótce do grona profesorów.

⁷⁰ Niektórzy podają — prorektora, gdy rektor, ks. Uszyło został w Wilnie. Por. Pr. zbiorowa, *Archidiecezjalne Wyższe Seminarium Duchowne w Białymstoku*, Białystok 1981, s. 16.

⁷¹ Niektóre z nich znajdowały się i są obecnie w Arch. Bibl. Sem. Duch. w Białymstoku.

⁷² Por. *Spis duchowieństwa w granicach obecnej Rzeczypospolitej Polskiej na 1949 r. wydanego łącznie z *Calendarium Liturgicum pro A.D. 1949 ad usum Archidiececesis Vilensis**, Białystok 1948/49, s. 1-2. W spisie duchowieństwa Archidiecezji Wileńskiej w granicach obecnej Rzeczypospolitej Polskiej na rok 1950 wydział teologiczny nie figuruje. Wyd. poza cenzurą. Są wymienieni tylko dwaj profesorowie wydziału: ks. Sopoćko i ks. Urmanowicz. Pozostali odeszli z Białegostoku, gdyż zostali mianowani biskupami.

Dnia 5 maja 1945 r. przyjechały z Wilna Siostry Służki Maryi Niepokalanej, pracujące w Seminarium wileńskim od roku 1922, by dalej kontynuować ciężką lecz niezbędną pracę prowadzenia kuchni i gospodarstwa społeczności seminaryjnej. Każdy dzień wnosił coś nowego w rozwój budzącego się życia wyższej uczelni. Ks. dziekan A. Chodyko wydał odezwę, w której zwrócił się do księży z powiadomieniem o mającym nastąpić otwarciu Seminarium Duchownego, a równocześnie z prośbą o pomoc materialną. W niedzielę 6 maja 1945 r. Ks. A. Mościcki dokonał rekocyliczacji odremontowanej kaplicy seminaryjnej i odprawił pierwszą po długich latach okupacji Mszę Św.

Pierwszy rok pracy w Seminarium białostockim uroczystie rozpoczęto w dniu 8 maja 1945 r. Nowo mianowany ojciec duchowny Ks. Sieluk odprawił Mszę Św. w obecności zebranych księży profesorów, alumnów w liczbie ok. 40⁷³ oraz zaproszonych gości. On też pierwszy przemówił. Następnie zabrał głos rektor uczelni Ks. Świrski. W swoim przemówieniu zobrazował osiągnięcia Wydziału Teologicznego USB w Wilnie w okresie, w którym pracował. Ukazał również trudności organizacyjne, jakie tam miał do pokonania, zasługi poszczególnych osób oraz ogólny zapał do kontynuowania obecnie pracy w zmienionych warunkach. Zakończył swoje wystąpienie nutą optymistyczną, że to wszystko napawa nadzieją, iż i dalsza praca wydziałowa w Białymstoku będzie nową, nie mniej chlubną, kartą w jego historii.

Jako trzeci przemówił Ks. dziekan Chodyko. Zobrazował on poczynione już kroki w tworzeniu uczelni katolickiej w Białymstoku. Podkreślił fakt, że praca ta wymaga wiele trudu i ofiar, ale są one niczym wobec celu, jakim było wychowanie nowego zastępu kapłanów.

Uroczystość inauguracyjną zakończył wykład dziekana Wydziału Teologicznego Ks. prof. dr M. Klepacza. Nie udało się jednak ustalić ani jego tematu ani treści⁷⁴.

Ks. Świrski rozpoczął pracę na stanowisku rektora w warunkach bardzo ciężkich. Pomieszczenia lokalowe były bardzo małe. Brak było odpowiednich sal wykładowych. Do pracy wykładowej niezbędna była biblioteka. Niestety olbrzymia biblioteka seminaryjna i wydziałowa pozostała w Wilnie. Brak również było podręcznego warszatatatu pracy profesorskiej, ponieważ ich prywatne zbiory prawie doszczętnie zostały zniszczone przez okupantów. Alumni także nie posiadali odpowiednich podręczników⁷⁵.

Jako rektor Ks. Świrski zabiegał o wystarczający skład personalny grona profesorskiego. Następowala tu ciągła rotacja. Przyjeżdżali nowi profesorowie: z Wilna, pod koniec maja, przybył Profesor od śpiewu kościelnego. Ks. W. Rusznicki, trochę później z rodzinnego Janowa k. Sokółki wicerektor Ks. W. Suszyński. Inni zaś profesorowie opuszczali Białystok. Musiał opuścić Białystok

⁷³ Trudno jest ustalić dokładną liczbę alumnów. Do egzaminów w końcu 1945 r. przystąpiło ich 45. Por. Ks. T. Kraheł, ref. cyt.

⁷⁴ Tamże.

⁷⁵ *Archidiecezjalne Wyższe Seminarium Duchowne w Białymstoku*, s. 19.

Ks. prof. W. Pietkun, a Ks. prof. A. Pawłowski w początkach października wyjechał do Warszawy, by tam objąć stanowisko rektora Seminarium⁷⁶.

Troską rektora było także zapewnienie bytu materialnego uczelni. Bardzo wytrwale w tej dziedzinie pomagał mu wspomniany już Ks. Chodyko. Seminarium borykało się z poważnymi trudnościami żywnościowymi. Jedyne źródłem utrzymania były składki świadczone w naturze lub pieniądzu przez duchowieństwo i wiernych tej części archidiecezji, która aktualnie znalazła się w granicach państwa polskiego.

Zdobyte w ten sposób środki wystarczały zaledwie na skromne utrzymanie profesorów i alumnów i na niewielkie pensje dla służby. Profesorowie za wykłady nie otrzymywali żadnej pensji⁷⁷. Większość z nich mieszkała w mieście, przeważnie w jednoizbowych pomieszczeniach, bez żadnych wygód. Ks. Świrski zanim przeniósł się do Seminarium na ul. Słonimską 8, mieszkał na plebanii parafii farnej⁷⁸.

Sytuacja materialna alumnów była jeszcze trudniejsza. Większa ich część pochodziła zza linii Cursona, odcięta więc była od swoich rodzin. Przez to też nie tylko nie była w stanie opłacić swego pobytu w seminarium, lecz cierpiała poważne braki w ubraniu.

Z okresu rektoratu Ks. Świrskiego, księży wychowankowie z wielkim rozrzewnieniem wspominają dwa wydarzenia. Najpierw, w dniu 31 V 1945 r. w święto Bożego Ciała, całe seminarium uczestniczyło w pierwszej po wyzwoleniu uroczystej procesji eucharystycznej, w której obok dużej ilości wiernych brał udział wojewoda białostocki, przedstawiciele władz miejskich oraz wojsko. Następnie w dniu 15 lipca społeczność seminaryjna, podobnie jak wierny lud z olbrzymią radością przeżywała przyjazd Ks. Arcybiskupa Metropolity Romualda Jałbrzykowskiego z Wilna do Białegostoku⁷⁹.

Wraz z przybyciem arcybiskupa ożywiła się działalność Seminarium. Arcybiskup został głównym zarządcą placówki naukowej, wkrótce zaś profesorem teologii pastoralnej, a także medycyny pastoralnej. Bardzo cennym był jego dar dla Seminarium — ok. 2 tys. książek z własnej przywiezionej z Wilna biblioteki. Dar ten stał się zaczątkiem biblioteki seminaryjnej.

Stabilizując zarząd Seminarium, w dn. 18 IX 1945 r. pismem nr 118/45 arcybiskup mianował Ks. Sieluka ojcem duchownym w Seminarium i równocześnie profesorem liturgii⁸⁰. Po oficjalnej nominacji Ks. Sieluk został zwolniony z obowiązków wikariusza parafii Wniebowzięcia NMP w Białymstoku i stanowiska prefekta w Gimnazjum Żeńskim i przeniósł się do Seminarium. Warto odnotowania jest fakt, że dopóki Ks. Sieluk pełnił funkcje duszpasterskie przy parafii farnej, poranne rozmyślenia dla alumnów prowadził Ks. rektor Ignacy Świrski. Miał też raz w miesiącu, w niedzielę po południu w kaplicy seminaryjnej pamiętne konferencje duchowne⁸¹.

⁷⁶ Tamże, s. 20.

⁷⁷ Tamże, s. 19.

⁷⁸ Tamże.

⁷⁹ Tamże, s. 20.

⁸⁰ Ks. Sieluk do tego momentu sprawował powyższe funkcje jedynie na ustne zlecenie Arcybiskupa. Tamże, s. 21.

⁸¹ Ks. Z. Lewicki w wywiadzie przeprowadzonym w Białymstoku dn. 30 X 1980 r.

Prawdopodobnie pierwsze rekolekcje wielkopostne dla alumnów w Białymstoku odbyły się w sposób specyficzny. Zasadniczo prowadził je ojciec duchowny Ks. Sieluk, lecz konferencje wygłaszali poszczególni profesorowie. Pierwszego dnia głosił je Ks. prof. A. Mościcki, drugiego Ks. prof. Klepacz a trzeciego i na zakończenie sam Ks. rektor Świrski.

Pierwszy, skrócony rok pracy Seminarium, zakończyło 22 XII 1945 r. Za rektoratu Ks. Świrskiego święceń kapłańskich arcybiskup Jałbrzykowski udzielał dwukrotnie⁸².

Dnia 5 V 1946 r. Ks. Świrski został powiadomiony przez arcybiskupa Jałbrzykowskiego o prekononizacji przez Piusa XII na biskupa ordynariusza do Siedlec⁸³. *Będąc rektorem Seminarium Duchownego w Białymstoku — mówił potem o tych czasach — i jeszcze czynnym profesorem Wydziału Teologicznego⁸⁴ otrzymałem wiadomość, że spotkała mnie wielka łaska Stolicy Apostolskiej. Czulem się nie tylko niegodnym tak wielkiego zaszczytu, lecz też i niezdolnym do podjęcia tak wielkiego ciężaru i postanowiłem się bronić jak dawniej — ale teraz nie poszło tak łatwo⁸⁵.* Słowa te świadczą o wielkiej jego pokorze, a zarazem poczuciu odpowiedzialności z jakim Ks. rektor przyjmował godność biskupią.

Sakry biskupiej udzielił Ks. kard. Prymas August Hlond 30 VI 1946 r. w kościele farnym w Białymstoku⁸⁶. Uroczysty zaś ingres do katedry w Siedlcach miał miejsce 4 lipca tegoż roku.

II. WYKŁADOWCA

1. Wykłady akademickie

Omówiona poprzednio działalność Ks. Ignacego Świrskiego jako organizatora nauki rzuca już tym samym światło na jego pracę dydaktyczną. Przygotowanie bowiem odpowiednich warunków do nauki oraz zaplecza naukowego ułatwia i czyni skuteczną pracę profesorską.

Jak już zaznaczyliśmy poprzednio, Ks. Świrski został powołany na profesora teologii moralnej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie w roku 1921⁸⁷. Do pracy uniwersyteckiej przeszedł wprost z wojska, gdzie pracował od 1919 r. jako kapłan⁸⁸. Pierwsze swe kroki na

⁸² Dn. 3 II 1946 r. sześciu diakonom oraz dn. 29 VI 1946 r. trzem diakonom. *Archidiec. Wyższe Sem. Duch. w Białymstoku*, dz. cyt., s. 24.

⁸³ Tamże, s. 26.

⁸⁴ Jak już wspomnieliśmy poprzednio, profesorowie Wydz. Teol. USB korzystali ze swoich uprawnień przez kilka lat. Na polecenie Ministerstwa zarejestrowani byli przy Uniwer. Warszawskim. Por. *Curriculum vitae bpa Świrskiego*, mps, s. 6.

⁸⁵ Cyt. za E. Barbasiewicz, dz. cyt., s. 241-242.

⁸⁶ Z. Młyńczyk, *Parafia farna w Białymstoku*, Warszawa-Białystok 1948-49, mps, s. 173, Arch. Biblioteki Sem. Duch. w Białymstoku.

⁸⁷ *Księga Pamiątkowa*, s. 231.

⁸⁸ Por. I. Świrski, *Wiązanka wspomnień z pracy duszpasterskiej w Wojsku Polskim*. W: *Na szlaku Batorego*, Wilno 1926, s. 39-52.

uczelnia w Wilnie stawał w mundurze wojskowym, w randze podpułkownika⁸⁹. Ks. prof. Świrski prowadził od 1921 r. wykłady z teologii moralnej, a od 1927 r. także z filozofii. Wykłady z powyższych dziedzin nauki prowadził Ks. Świrski nieprzerwanie do wojny 1939 r.⁹⁰

Ks. Profesor wykładał także teologię pasterską w roku akademickim 1927/28⁹¹. Po zamknięciu uniwersytetu wileńskiego przez rząd litewski 15 XII 1939 r. i zacieśnieniu działalności Wydziału Teologicznego do ram Seminarium Duchownego, Ks. Świrski kontynuował pracę wykładowcy z wyżej wymienionych przedmiotów⁹². Praca ta została przerwana z chwilą aresztowania profesorów seminarium i zamknięciem uczelni w dniu 3 III 1942 r.⁹³ Następnie została przez Ks. Świrskiego na nowo podjęta już w Seminarium Duchownym w Białymstoku, z chwilą jego oficjalnego otwarcia dnia 8 V 1945 r.⁹⁴ i prowadzona do 30 VI 1946 r., do chwili otrzymania sakry biskupiej⁹⁵.

Jak wynika z pierwszej części niniejszego opracowania, pracę wykładowcy Ks. Świrski podejmował w szczególnie trudnych warunkach. Obok działalności naukowej musiał bowiem zajmować się także organizacją Wydziału Teologicznego. Dobrze wywiązywać się z powierzonych sobie zadań pomagała mu solidarna formacja intelektualna i kapłańska zdobyta w latach poprzednich.

Ks. Świrski rozpoczynając pracę jako wykładowca na Wydziale Teologicznym w Wilnie miał już także pewne doświadczenie w tym kierunku. Po powrocie bowiem ze studiów w Rzymie w roku 1914 został mianowany profesorem teologii moralnej w Seminarium mohylowskim w Petersburgu⁹⁶. Pełnił jednocześnie obowiązki ojca duchownego alumnów. Wspominając te lata Ks. profesor stwierdził, że *z ławy szkolnej na katedrę profesorską był skok zbyt silny, żeby tam bez doświadczenia czuć się dobrze. Ciężka to była praca i wykłady pozostawiały dużo do życzenia, zanim opanowałem jako tako przedmiot i samego siebie*⁹⁷. Podolał jednak obowiązkom współpracując z księżmi: Bałtruszycem, Falkowskim, Reiklaitisem i Abrantowiczem, tworząc z nimi dobrane grono⁹⁸.

W 1917 r. Ks. Świrski został powołany na profesora w Petersburskiej Akademii Duchownej⁹⁹. Powierzono mu wykłady z dogmatyki spekulatywnej. Należy zwrócić uwagę na fakt, iż wspomniana akademia była jedynym wyższym zakładem katolickiej teologii na całą obszerną Rosję i część Polski będącej pod jej zaborem. Ks. Świrski w tym okresie prowadził także wykłady na wyższych kursach żeńskich im. Bestużewa¹⁰⁰.

⁸⁹ Cytowany wywiad z Ks. Gieczyssem.

⁹⁰ Na podstawie Spisu wykładów Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie wydawanego przez Drukarnię Józefa Zawadzkiego w Wilnie w latach 1921-1939.

⁹¹ Spis wykładów, Wilno 1926, s. 15.

⁹² Ks. T. Krahel, ref. cyt., s. 5.

⁹³ Tamże.

⁹⁴ *Archidiecezjalne Wyższe Seminarium Duchowne w Białymstoku*, s. 16.

⁹⁵ E. Barbasiewicz, dz. cyt., s. 242.

⁹⁶ J. Zawadzki, dz. cyt., s. 155.

⁹⁷ E. Barbasiewicz, dz. cyt., s. 239.

⁹⁸ J. Zawadzki, dz. cyt., s. 155.

⁹⁹ E. Barbasiewicz, dz. cyt., s. 239.

¹⁰⁰ Akta osobiste Ks. bpa Świrskiego, t.1 nr 1 (rękopis życiorysu), Akta Diecezji Siedleckiej, Siedlce.

Krótko jednak trwała praca Ks. Świrskiego w Petersburgu, gdyż już w 1918 r. po zamknięciu Akademii Duchownej udał się do Dyneburga. Tutaj zanim rozpoczął pracę w wojsku przez kilka miesięcy był dyrektorem polskiego gimnazjum¹⁰¹.

Tak więc obok nieprzeciętnej inteligencji, wyższego wykształcenia także doświadczenia wychowawcze zdobyte przez Ks. Świrskiego przed rozpoczęciem pracy na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie były niejako bazą, na której można było budować i podejmować twórczą pracę.

Ks. Ignacy Świrski był przede wszystkim wykładawcą teologii moralnej. Wykładał ją bowiem od chwili powołania na Uniwersytet w roku 1921 do swojej sakry biskupiej, jedynie z kilkuletnią przerwą spowodowaną przez II wojnę światową. W ciągu tego okresu nie szczędził wysiłku w trosce o poziom wykładanego przedmiotu. Troszczył się o wyposażenie księgozbioru z zakresu teologii moralnej w bibliotecę Wydziału Teologicznego. Mimo trudności finansowych kompletował literaturę nie tylko w polskim, ale również i w obcych językach¹⁰². Uzupełniał księgozbiór najnowszymi pozycjami naukowymi, nieraz bardzo kosztownymi.

Profesor Świrski żywo interesował się najnowszą literaturą tego okresu z zakresu teologii moralnej. Świadczyć o tym mogą recenzje niektórych książek¹⁰³ oraz praca pt.: *Do walki o dobrą książkę*¹⁰⁴.

Znajomość literatury fachowej z wykładanej przez profesora na Uniwersytecie dziedziny wiedzy sprawiała, że jego wykłady były głębokie i wszechstronne, oparte na źródłach. Pobudzały one słuchaczy do samodzielnego zajmowania się teologią moralną. Zgodnie z ustalonym *ratio studiorum*, wykłady te były prowadzone w wymiarze pięciu godzin tygodniowo¹⁰⁵. Ks. Świrski wykładając teologię moralną posługiwał się głównie podręcznikiem Prummera¹⁰⁶. Starał się także uwzględniać nowe kierunki w tej dziedzinie wiedzy. Z pewnością szczególnie pomocną mu w tym była książka O. Jacka Woronieckiego pt.: *Metoda i program nauczania teologii moralnej*¹⁰⁷. Autor bowiem w pracy tej przedstawił krytyczne uwagi nad ówczesnym stanem nauczania teologii moralnej¹⁰⁸. Książka ta pozwoliła Ks. profesorowi zorientować się w ogólnych tendencjach panujących w tej dziedzinie wiedzy i z pewnością pomogła wypracować swoją własną metodę nauczania.

Jak stwierdzili uczniowie Ks. prof. Świrskiego¹⁰⁹, wykład teologii moralnej w okresie studiów był podzielony następująco: w drugim roku studków była

¹⁰¹ J. Zawadzki, dz. cyt., s. 155.

¹⁰² Ks. Józef Zdanowicz w wywiadzie przeprowadzonym 10 X 1980 r. w Sokółce.

¹⁰³ Por. Bibliografia prac Ks. Świrskiego zawiera kilkanaście recenzji.

¹⁰⁴ *Wilno 1939*, s. 33.

¹⁰⁵ Por. *Wiadomości Archidiecezjalne Wileńskie*, 21-22(1927), s. 303.

¹⁰⁶ Ks. J. Zdanowicz w wywiadzie.

¹⁰⁷ Lublin 1922, s. 93.

¹⁰⁸ Por. tamże, s. 10.

¹⁰⁹ Ks. Antoni Bachurzewski, Ks. Józef Zdanowicz, Ks. Kazimierz Gieczys, Ks. Witold Pietkun.

część analityczna, w trzecim i czwartym część syntetyczna — nauka o cnotach, w piątym część syntetyczna o jeszcze bardziej praktycznym, pastoralnym charakterze — nauka o sakramentach. Pierwsza i trzecia część była co roku powtarzana dla odnośnego kursu, druga zaś była wykładana wspólnie dla trzeciego i czwartego kursu. Według słów wspomnianych studentów Wydziału Teologicznego, Ks. Świrski dbał o to, aby wykład teologii moralnej wpoił nauczany głębokie przekonanie o jedności życia moralnego, które obejmuje wszystkie dziedziny działalności człowieka. Dbął także, aby dał równocześnie gruntowną wiedzę teoretyczną i umiejętności wykorzystania jej w praktyce. Wreszcie, aby stał się dla kapłana punktem wyjścia twórczej działalności w dziedzinie moralnej, mającej głównie na celu prowadzenie ludzi do doskonałości, a nie tylko powstrzymanie ich od grzechu¹¹⁰.

Nie sposób być dobrym moralistą katolickim, gdy się nie utrzymuje stałego kontaktu z Pismem Świętym. *Jest rzeczą konieczną, aby teologia moralna czerpała obficie ze źródeł Objawienia, szczególnie z Pisma Św.*¹¹¹. Ks. Świrski rozumiał to dobrze i dlatego na wykładach i na egzaminach często sięga po cytaty z Pisma Św.¹¹² Mógł to czynić z łatwością, gdyż sam odznaczał się dobrą znajomością Pisma Św. Potrafił cytować z pamięci szereg fragmentów. Słynął w Wilnie z tego — jak wspominał Ks. Pietkun — że potrafił powiedzieć całe kazanie składające się wyłącznie z cytatów wyjętych z Pisma Św.

Obok teologii moralnej Ks. Świrski wykladał na kursie filozoficznym psychologię, logikę, kryteriologię i ontologię¹¹³. Wykłady te zajmowały mu ok. 10 godzin tygodniowo.

Wykłady prowadzone przez prof. Świrskiego były bardzo przystępne. Składało się na to szereg czynników. Miał on wprost dar przedstawiania najtrudniejszych zagadnień w sposób jasny i obrazowy. Na swoje wykłady przychodził bez żadnych notatek. Cały wykład był logicznym ciągiem wynikania i stanowił pewną całość, do tego stopnia, że bezpośrednio po nim można było z łatwością, z pamięci, odtworzyć jego treść¹¹⁴. Wykłady Ks. Świrskiego były bardzo obrazowe dzięki licznym przykładom z życia. Chciał w ten sposób teorię powiązać z praktyką. Bardzo lubił gestykulować. Niejednokrotnie schodził ze swej katedry, aby przedstawić jakąś zabawną scenkę z życia obrazującą dane zagadnienie¹¹⁵. Ks. Profesor mówił wyraźnie niektóre słowa, celowo dla zaakcentowania — sylabizował, mówił dobitnie, poruszając zagadnienia należące do tematu w sposób konkretny. Mówił oczywiście językiem polskim, ale łatwo dawało się odczuć wymowę i akcent wileński, a nawet dorpacki¹¹⁶.

¹¹⁰ Wywiad Ks. Józefa Zdanowicza przeprowadzony 10 X 1980 r.

¹¹¹ J. Woronecki, dz. cyt., s. 63.

¹¹² Ks. K. Gieczys w cytowanym wywiadzie.

¹¹³ Por. *Wiadomości Archidiecezjalne Wileńskie* 21-22(1927), s. 303.

¹¹⁴ Ks. Józef Zdanowicz w cytowanym wywiadzie.

¹¹⁵ Jak wspomina ks. J. Zdanowicz, Ks. Świrski na jednym z wykładów teologii moralnej dla zobrazowania roztargnienia księdza podczas sprawowania sakramentu, zszedł i gestami przedstawił celebransę polewającego dziecko wodą podczas Chrztu Św. i karcącego za ucho niesfornego ministranta. Patrz przypis 110.

¹¹⁶ J. Skorodiuk, dz. cyt., s. 82.

Wykłady Ks. Świrskiego, jak stwierdzają zgodnie jego uczniowie, były bardzo ciekawe i zapalały w pamięć. Stąd też na jego wykładach sala była przeważnie wypełniona po brzegi. Przychodzili także studenci z innych wydziałów.

Będąc profesorem wyższej uczelni, Ks. Świrski dobrze rozumiał znaczenie Wydziału Teologicznego, który miał za zadane głównie przygotować kapłanów do pracy naukowej. Z drugiej strony tenże zakład złączony z Seminarium Duchownym miał zapewnić naukę kadrom duchowieństwa, potrzebującego szczególnie wiadomości z zakresu teologii z uwzględnieniem zagadnień pastoralnych. Wśród kleryków znajdowały się jednostki będące na odpowiednim poziomie moralnym, przy słabszych nieraz uzdolnieniach umysłowych, których nie należało odrzucać czy też zniechęcać. Mając to na uwadze, Ks. Profesor przy egzaminowaniu alumnów był wymagający i rzeczowy, a jednocześnie po ojcowsku wyrozumiały. Jeśli ktoś na egzaminie nie znał odpowiedzi, zadawał mu dodatkowe pytania. Widać było, że nikogo nie chce skrzywdzić czy zniechęcić¹¹⁷. Potrafił też należycie docenić wkład pracy i bogatą wiedzę u studenta¹¹⁸.

Było w dużej mierze zasługą Ks. dziekana Świrskiego, że na wykładach i egzaminach stosowano zasadę podawania i wymagania pewnego minimum koniecznych wiadomości z szerokim zakresem zagadnień specjalnych i wskazówek metodologicznych dla bardziej uzdolnionych¹¹⁹. Wydział Teologiczny wydawał świadectwa absolutorium, dyplomy magisterskie i doktorskie.

Ks. Świrski prowadził ponadto seminarium naukowe z teologii moralnej. Poświęcał na to około dwóch godzin tygodniowo¹²⁰.

Ks. prof. Świrski był dobrym wychowawcą przyszłych księży. Przykładem słusznego poglądu na zadanie kształcenia przyszłych duszpasterzy i naukowców było zdanie Ks. Profesora o wyborze tematów prac dyplomowych. Przy omawianiu tematu pracy dokorskiej zamierzonej przez Ks. Józefa Zawadzkiego powiedział mu: *jeżeli ksiądz chce pracować naukowo, proszę brać temat filozoficzny (proponowany przeze mnie), a jeżeli ksiądz chce pracować duszpastersko, tylko rozszerzyć swój horyzont, to proszę brać temat teologiczny*¹²¹. Nie sama też szczegółowa praca badawcza, lecz solidna znajomość całości teologii zdaniem Ks. Świrskiego była podstawą do udzielenia stopnia naukowego.

Seminarium z teologii moralnej prowadzone było według wzoru jaki zastosował Wydział Teologiczny Uniwersytetu Krakowskiego i Lwowskiego i było jednym z pierwszych seminariów naukowych na Wydziale Teologicznym w Wilnie¹²². Stało ono na właściwym i trwałym poziomie naukowym. Świadczyć

¹¹⁷ Tamże.

¹¹⁸ Przykładem może być ocena celująca z teologii moralnej, którą otrzymał student IV roku Joachim Adamowicz. Por. *Index Universitatis Vilnensis* nr 143(II), Wyd. 13 II 1932 r. Archiwum Biblioteki Seminarium Duchownego w Białymstoku.

¹¹⁹ J. Zawadzki, dz. cyt., s. 156.

¹²⁰ Na podstawie Roczników Uniwersytetu Stefana Batorego wydanych w latach 1923-1939.

¹²¹ J. Zawadzki, dz. cyt., s. 156.

¹²² Seminarium naukowe zostały wprowadzone w 1888 r. w Krakowie. Po wskrzeszeniu USB w Wilnie. Wydział Teologiczny poszedł za wzorem Wydziału Teologicznego w Krakowie i Lwowie wprowadzając seminarium naukowe. Por. *Dzieje Teologii katolickiej w Polsce* t.II, cz.I, s. 21.

o tym mogą zachowane prace magisterskie pisane pod kierownictwem Ks. Świrskiego¹²³. Wymogi metodyczne prac pisanych wtedy na seminarium z teologii moralnej nie odbiegają zasadniczo od wymogów stawianych dzisiejszym pracom naukowym.

Przy egzaminach na stopień magistra Ks. Profesor dużą uwagę zwracał na źródła i ich krytyczne rozumienie. Przy okazji egzaminu starał się zorientować co studenta najbardziej interesuje, pobudzał do rozmowy na ten temat i ukazywał dalsze możliwości zdobywania wiedzy w tym kierunku¹²⁴. Wykazywał przy tym — jak stwierdzili zgodnie jego uczniowie — dobrą znajomość wykładanych przez siebie dyscyplin naukowych oraz wielkie odczytanie w najnowszej literaturze polskiej i zagranicznej.

Wśród wychowanków Ks. Świrskiego w Wilnie i Białymstoku można wymienić cały szereg jednostek wybitnych. Ks. Józef Zawadzki wymieni Ks. mgr Bolesława Gramza i Ks. mgr Stanisława Eliasza, zamordowanych podczas ostatniej wojny¹²⁵. Należy też wspomnieć o kilku profesorach Seminarium Duchownego w Białymstoku, których wychowawcą był Ks. Świrski¹²⁶. Wypada zaznaczyć, że Ks. Profesor nigdy nie odnosił bezpośrednio do siebie sukcesów swoich wychowanków. Stwierdzał raczej: *w pracy wydziałowej napotykałem na dobry materiał, a z dobrego materiału każdy coś utworzy*¹²⁷.

Podsumowując należy stwierdzić, że Ks. Świrski był dobrym wykładowcą i wychowawcą. Obok wrodzonej inteligencji i nieprzeciętnych zdolności umysłowych odznaczał się dużą pracowitością. Pozwoliło mu to zdobyć odpowiednie wykształcenie (dwa doktoraty) oraz wypracować swój własny styl nauczania. Przez wiele lat nauczania teologii moralnej i przedmiotów filozoficznych był bardzo lubiany przez wychowanków a także profesorów, z którymi współpracował. Bez przesady można stwierdzić, że przez swoją pracę dydaktyczną i wychowawczą, Ks. Ignacy Świrski jest jednym z najbardziej zasłużonych profesorów Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, a także Seminarium Duchownego w Białymstoku.

2. Nauczanie poza uczelnią

Przygotowanie do wykładów, same wykłady, jak też obowiązki dziekana Wydziału pochłaniały większość czasu Profesora Świrskiego. Pomimo to

¹²³ W Archiwum Biblioteki Seminarium Duchownego w Białymstoku zachowały się następujące prace magisterskie: Ks. Antoni Szubzda, *Częsta i codzienna Komunia Święta w świetle Dekretu Piusa X «Sacra Fidentina Synodus»*, Wilno 1935; S. Wałukiewicz, *Stosunek Św. Alfonsa Liguorego do probabilizmu w dziele pt.: «Homo Apostolicus instructus in sua vocatione ad audiendas confessiones sive praxis et instructio confessoriorum»*, Wilno 1935; W. Maćkowiak, *Za kogo wolno ofiarować Mszę Św.?*, Wilno 1938(39).

¹²⁴ Ks. J. Zdanowicz w swoim wywiadzie.

¹²⁵ Por. tamże.

¹²⁶ Profesorowie to: Mieczysław Paszkiewicz, Ks. Hipolit Chruściel, Ks. Jan Pankiewicz, Ks. Zygmunt Lewicki.

¹²⁷ E. Barbasiewicz, dz. cyt., s. 239.

znajdował on jeszcze czas na działalność wychodzącą poza ramy uczelni. W tym właśnie paragrafie zajmiemy się omówieniem nauczania Ks. Świrskiego poza uczelnią. Dotyczy ono przede wszystkim wydawanych przez Profesora prac, udziału w rozmaitych kursach, zjazdach i konferencjach oraz działalności typowo duszpasterskiej. Nie będziemy tu zajmować się rozpatrywaniem treści prac opublikowanych przez Ks. Świrskiego, gdyż będzie to przedmiotem trzeciego rozdziału niniejszego opracowania.

Specjalnym zagadnieniem, jakim zajmował się Ks. Świrski była sprawa unii Kościoła Katolickiego z Kościołem Prawosławnym. Dobra znajomość teologii prawosławnej, literatury rosyjskiej i osobiste kontakty ułatwiły zaangażowanie w tę sprawę. Ks. Świrski był najbliższym, obok Ks. dra Kazimierza Kułaka, współpracownikiem Ks. bpa Zygmunta Łozińskiego, organizatora Kapłańskich Unijnych Zjazdów Pińskich¹²⁸. Ks. Profesor uczestniczył we wszystkich zjazdach, które się odbyły¹²⁹. Wygłosił tam cztery dobrze opracowane referaty z dziedziny teologii moralnej¹³⁰. W jednym z nich dał pobieżny przegląd porównawczy moralnych zasad Kościoła Prawosławnego w zestawieniu z Kościołem Katolickim, w innych zajął się przedstawieniem pokuty i ascezy w rosyjskim Kościele Prawosławnym¹³¹.

Sprawami unii zajął się Ks. Świrski także na łamach popularnego pisma *Dziennik Wileński* zamieszczając w nim cztery artykuły¹³². Wykazał w nich konieczność wzajemnej miłości, życzliwości i wyrozumiałości jako punkt wyjścia wszelkich starań o zjednoczenie Kościołów.

Jako pewnego rodzaju nauczanie wychodzące poza ramy uczelni należy wymienić referaty wygłoszone przez Ks. Świrskiego przy różnych okazjach. I tak, w 1939 r. w sali Śniadeckich w Wilnie odbył się trzydniowy cykl prelekcji zorganizowanych przez Archidiecezjalny Instytut Akcji Katolickiej i Związek Polskiej Inteligencji Katolickiej¹³³. Ks. Świrski wygłosił referat pt.: *Małżeństwo w świetle nauki katolickiej*¹³⁴.

W Wilnie od 1932 r. do wojny 1939 r. odbywały się trzydniowe kursy duszpasterskie, w których brali udział księża pracujący w Archidiecezji Wileńskiej. W większości z nich brał udział Ks. Świrski jako prelegent¹³⁵. W 1936 r. kurs dotyczył pracy duszpasterskiej wśród młodzieży wiejskiej. Ks. Profesor przedstawił wówczas dwa referaty: *Duszpasterz jako spowiednik młodzieży wiejskiej* oraz *Atmosfera religijna w rodzinie wiejskiej*¹³⁶. Oba referaty zostały przyjęte z wielkim zainteresowaniem i wywołały ożywioną polemikę.

¹²⁸ J. Zawadzki, dz. cyt., s. 156.

¹²⁹ Por. Spisy uczestników zamieszczone w Pamiętnikach Pińskich Konferencji Kapłańskich w sprawie unii Kościelnej wydanych w Pińsku w latach: 1930, 1931, 1932, 1935, 1937.

¹³⁰ Por. tamże.

¹³¹ Por. tamże.

¹³² Tamże.

¹³³ Por. *Wiadomości Archidiecezjalne Wileńskie* (WAW) 20(1936), s. 28.

¹³⁴ Tamże.

¹³⁵ Z powodu braku dostatecznych materiałów źródłowych nie można ustalić dokładnie w ilu kursach brał udział Ks. Świrski.

¹³⁶ *Wiadomości Archidiecezjalne Wileńskie* 20(1936), s. 28.

W roku 1937 ogólne hasło kursu brzmiało: *Akcja społeczna i oświatowa w parafii*. Ks. Świrski wygłosił wówczas referat pt.: *Najważniejsze przeszkody w duszpasterstwie współczesnym*¹³⁷. W referatach, jak i w dyskusjach na tym kursie chodziło głównie o to, w jaki sposób walczyć z szerzącym się na parafiach bezbożnictwem. Ks. Świrski, podobnie jak większość prelegentów, zakończył swoje wywody oświadczeniem, że *najsukuteczniejszą dziś bronią w rękę kapłana w walce z bezbożnictwem — to jego osobista świętość*¹³⁸.

Na siódmym kursie duszpasterskim w 1938 r. w Krakowie, noszącym hasło: *Akcja katolicka przez książkę i szkołę* Ks. Świrski przedstawił referat pt.: *W walce o dobrą książkę*¹³⁹. Ze względu na wagę problemów, których on dotyczył został potem opublikowany jako broszura.

Każdy z kursów duszpasterskich kończył się podejmowaniem konkretnych uchwał, które miały być wcielone w życie. Z pewnością szereg postulatów przedstawionych przez Ks. Świrskiego w swoich referatach zostało przyjętych jako uchwały, by potem znaleźć oddźwięk w pracy duszpasterskiej na parafiach. Na początku lipca 1937 r. odbył się w Wilnie Kongres Marjański Archidiecezji Wileńskiej pod hasłem: *Pod sztandarem Maryi, za przewodnictwem Namiestnika Chrystusowego do walki z bezbożnym komunizmem*¹⁴⁰. Ks. Świrski był zaangażowany w sprawę przygotowania tej uroczystości. Należał również, obok szeregu osobistości miasta Wilna, do Komisji Wykonawczej Kongresu¹⁴¹. Na zebraniach kongresowych wygłosił dwa referaty. Jeden pt.: *Rola duchowieństwa w walce z bezbożnym komunizmem* wygłosił na zebraniu sekcji duchowieństwa świeckiego i zakonnego, drugi zaś pt.: *Apostolstwo świeckich w organizacjach Akcji Katolickiej* na zebraniu sekcji organizacji kościelnych¹⁴². Oba referaty cieszyły się dużą frekwencją i spotkały się z wielkim zainteresowaniem¹⁴³.

Polem działalności Ks. Świrskiego nie było samo tylko miasto Wilno, czy też Archidiecezja Wileńska. Ks. Profesor brał czynny udział nie tylko we wspomnianych już konferencjach w sprawie unii, które odbywały się w diecezji pińskiej, lecz również w zjazdach Związku Zakładów Teologicznych w Polsce, powstałego w 1921 r.¹⁴⁴ Zjazdy tego związku odbywały się co dwa lata w rozmaitych miastach Polski¹⁴⁵. W 1933 r. miejscem zjazdu było Wilno. Ks. prof. Świrski biorący udział we wszystkich zjazdach i obradach sekcji teologii moralnej przedstawił wtedy referat pt.: *Eugenika a moralność*¹⁴⁶. Ze względu na

¹³⁷ Tamże 20(1938), s. 299.

¹³⁸ A. Piotrowski, *Koła rekolekcyjne przy kościołach*, tamże 15-16(1939), s. 242.

¹³⁹ Tamże 20(1938), s. 299.

¹⁴⁰ *Kongres Marjański Archidiecezji Wileńskiej*, Wilno 1937, s. 15.

¹⁴¹ Tamże, s. 9.

¹⁴² Tamże, s. 10.

¹⁴³ Por. WAW 12(1937), s. 192.

¹⁴⁴ Por. *Statut Związku Zakładów Teologicznych w Polsce* (odb.). Pierwszy zjazd tego związku odbył się we Włoszech 30 X — 1 XI 1921 r. Por. także *Dzieje Teologii Katolickiej*, t.III, s. 92-93; A. Klawek, *Zarys dziejów teologii katolickiej*, Kraków MCMXVII, s. 37.

¹⁴⁵ Por. Pamiętniki z poszczególnych zjazdów.

¹⁴⁶ Por. *Pamiętnik VII Zjazdu w Wilnie 19 IV — 21 IV 1933 r.*, Wilno 1934, s. 228.

swe fachowe opracowanie a także praktyczne nastawienie referat ten ukazał się drukiem w *Ateneum Kapłańskie*¹⁴⁷ oraz jako osobna odbitka¹⁴⁸.

Obok pracy naukowej i rozlicznych zajęć na uczelni, Ks. Świrski znajdował jeszcze czas na pracę ściśle duszpasterską. Głosił często okolicznościowe kazania. Przykładem może być kazanie wygłoszone w kościele św. Jana w Wilnie z okazji obchodów setnej rocznicy założenia pierwszej Konferencji św. Wincenciego a Paulo przez Fryderyka Ozanama w Paryżu¹⁴⁹. Jego kazania poruszały serca i umysły ludzkie¹⁵⁰.

Ks. Świrski znajdował także czas na konfesjonał. Był znanym powiernikiem serc ludzkich. *W czasie uniwersyteckich rekolekcji najdłuższe szeregi oblegały konfesjonał Ks. prof. Świrskiego*¹⁵¹.

Podsumowując, należy stwierdzić, że Ks. Ignacy Świrski będąc wykładowcą nie zacieśnił swej działalności do katedry na uniwersytecie. Opublikował szereg prac, głównie z zakresu teologii moralnej. Artykuły jego jak też referaty powstały w większości jako odpowiedź na aktualne wówczas w społeczeństwie polskim problemy. Biorąc pod uwagę również działalność typowo duszpasterską Ks. Profesora dochodzi się do wniosku, że odznaczał się on wielką pracowitością, gorliwością i niespożyтым zapalem.

III. PISARZ

1. Rozprawa o palingenezie

Charakterystyka Ks. Ignacego Świrskiego jako organizatora nauki i wykładowcy, jaką próbowaliśmy podać w poprzednich dwóch rozdziałach nie byłaby wyczerpująca bez omówienia jego działalności pisarskiej.

Jedną z poważniejszych prac jakie napisał Ks. Świrski była rozprawa o palingenezie¹⁵². Bezpośrednią przyczyną jej napisania były poglądy niezgodne z nauką katolicką ogłoszone przez Wincentego Lutostawskiego, profesora Uniwersytetu Wileńskiego w pracy pt.: *Zarys metafizyki polskiej*¹⁵³. Profesor Lutostawski dużo miejsca w niej poświęcił obronie palingenezy. Palingenezą nazywamy periodyczny powrót na ziemię tych samych duchów w ludzkiej postaci, co się wyraża w teoretycznym przeświadczeniu o preegzystencji jaźni i w praktycznym postanowieniu własnego powrotu czyli reinkarnacji¹⁵⁴.

¹⁴⁷ *Ateneum Kapłańskie* 32(1933), s. 433-450.

¹⁴⁸ Włocławek 1933, s. 20.

¹⁴⁹ WAW 21-22(1933), s. 237.

¹⁵⁰ Por. Toast bpa W. Suszyńskiego na seminaryjnym obiedzie. W: *Złoty jubileusz*, s. 66.

¹⁵¹ Tamże.

¹⁵² *O palingenezie słów kilka, Kwartalnik Teologiczny Wileński* 3(1925), s. 121-142; Odbitka, Wilno 1925, s. 24. Drugą niejako częścią rozprawy był artykuł pt.: *W sprawie palingenezy*, tamże, s. 193-194.

¹⁵³ Warszawa 1925.

¹⁵⁴ Por. tamże, s. 233.

Pogląd Lutosławskiego był błędny i niebezpieczny, gdyż zawierał sprzeczną naukę z ogólnie przyjętą nauką Kościoła Katolickiego, jakkolwiek sam autor temu zaprzeczał, twierdząc, że paligeniza nie sprzeciwi się bynajmniej uznawanym dogmatom kościelnym.

Pojawiło się szereg artykułów i rozpraw kontrujących argumenty prof. Lutosławskiego¹⁵⁵. Praca Ks. Świrskiego nie jest ani recenzją omawianej pozycji, ani wyczerpującą jej krytyką. Cała uwaga jest skierowana w niej raczej na wykazanie sprzeczności, jakie zachodzą pomiędzy wiarą w palingenezę a nauką Kościoła katolickiego. Ks. Świrski wykazuje zwolennikowi reinkarnacji, że jego poglądy nie są prawdziwe. Dowodzenie swoje rozpoczyna od poddania krytyce rozdziału traktującego o palingenezie w Nowym Testamencie. Podaje najpierw ogólną zasadę, iż w myśl uchwał Soboru Trydenckiego, każdy, kto pragnie pozostać katolikiem obowiązany jest trzymać się interpretacji Pisma Św. podanej przez Kościół tj. Tradycję i ogół teologów. Teksty Pisma Św. mające przemawiać za jakąkolwiek tezą dotychczas inaczej tłumaczone w nauczaniu Kościoła, nie upoważniają jeszcze katolickiego pisarza do posługiwania się nimi jako argumentem¹⁵⁶.

W dalszej części pracy jest podana analiza wspomnianych tekstów i opartych na nich argumentów, zawartych w pracy prof. Lutosławskiego. Autor czyni to w sposób bardzo wnikliwy, doszukując się pełnego znaczenia użytych w Biblii terminów. Wykazuje przy tym dobrą znajomość Pisma Świętego.

Na podstawie przeprowadzonego rozumowania Ks. Świrski dochodzi do wniosku, że bezpodstawne jest powoływanie się na Ewangelię w obronie palingenezy. Stwierdza, że *tylko całkowita nieznanomość ducha Ewangelii może nasunąć takie przypuszczenia*¹⁵⁷. O ile bowiem niektóre słowa wyjęte z kontekstu dałyby się naciągnąć do interpretacji palingenetycznej, o tyle rozpatrywane w kontekście usuwają wszelkie pod tym względem wątpliwości. Nieraz zamiast dowodów zawierają raczej zaprzeczenia. Brak zaś negatywnych wypowiedzi odnośnie palingenezy — według Ks. Świrskiego — w Nowym Testamencie da się wytłumaczyć tym, że była ona Żydom albo nieznaną, albo całkiem obcą. Nauka zaś Chrystusa o celu życia ziemskiego i losach duszy po śmierci jest zbyt wyraźna, aby można było ją naciągać do pogodzenia z nią wiary w reinkarnację¹⁵⁸.

W drugiej części swojej rozprawy Ks. Świrski przeciwstawia się pogładowi Profesora Lutosławskiego, że wiara w palingenezę da się łatwo pogodzić ze wszystkimi dogmatami Kościoła Katolickiego¹⁵⁹. Aby zachować poprawny stosunek do katolicyzmu nie wystarczy powiedzieć, że paligeniza formalnie nie jest potępiona przez Kościół. Może zdarzyć się sytuacja, że jakaś teza formalnie nie potępiona, jest jednak w najbardziej widocznej i rażącej sprzeczności z określonymi dogmatami. Według Ks. Świrskiego palingenezą jest taką właśnie

¹⁵⁵ Ks. W. Czeczot, *Jaka jest duszy ludzkiej nieśmiertelność?*, Słowo nr 46, 47 1926; Ks. W. Kwiatkowski, *Palingeneza*, Poznań 1927, s. 57.

¹⁵⁶ I. Świrski, *O palingenezie słów kilka*, Wilno 1925, s. 4.

¹⁵⁷ Tamże, s. 13.

¹⁵⁸ Tamże.

¹⁵⁹ Tamże.

tezą. Uzasadniając swoje stanowisko stwierdza, że *bez likwidacji pewnych dogmatów katolickich, palingenezy do nauki Kościoła wprowadzić nie zdołamy*¹⁶⁰.

Według palingenezy każdy człowiek jak niejednokrotnie się rodzi, tak niejednokrotnie umiera. Według zaś nauki katolickiej ze śmiercią kończy się status viae, a zaczyna się status termini, przejście do nieba albo piekła odbywa się natychmiast po śmierci¹⁶¹. Naukę o tym znajdujemy w konstytucji Benedykta XII *Benedictus Deus*. Ks. Świrski wymienia szereg innych dokumentów kościelnych w tej sprawie. Najczęściej w swym dowodzeniu odwołuje się do Denzinger¹⁶².

Krytyczne spojrzenie Ks. Profesora na pracę W. Lutosławskiego prowadzi go do stwierdzenia, że palingeneza nie tylko jest spreczna z nauką katolicką, ale także podważa zasady moralne katolicyzmu¹⁶³. Nie będziemy się przecież starali w obecnym życiu zdziałać jak najwięcej i jak najlepiej, skoro wiemy, że mamy wiele żywotów. Nie ma wtedy znaczenia stan moralny człowieka w chwili śmierci, który według katolicyzmu decyduje o całej jego wieczności.

Głoszenie więc palingenezy mogłoby prowadzić do rozmaitych wypaczeń moralnych. Stąd też widzimy potrzebę i wartość omawianej pracy Ks. Świrskiego. On to, jako teolog moralista, przedstawiając pozytywną naukę Kościoła na ten temat, stara się zapobiec szerzeniu się błędów i postaw życiowych, które wiara w reinkarnację mogła zrodzić. Kończąc swoje wywody odwołuje się do ludzkiego rozsądku. Stwierdza, że *logika wymaga obrać jedno z dwojga, albo nie liczyć się z dogmatami katolickimi, albo wyrzec się takiej teorii, która potencjalnie zawiera w sobie wyraźnie i formalnie potępione przez Kościół błędy*¹⁶⁴.

Jako replikę na omawiany artykuł Ks. Świrskiego redakcja *Kwartalnika Teologicznego* otrzymała list prof. Lutosławskiego zatytułowany: *W obronie palingenezy i jej możliwej zgodności z nauką Kościoła*¹⁶⁵. W liście tym prof. Lutosławski proponuje nowe sformułowanie teorii o palingenezie, mając na celu usunięcie z niej wszelkich sprzeczności z dogmatami Kościoła katolickiego¹⁶⁶.

Nie wchodząc w to, czy proponowana próba wspomnianego uzgodnienia osiąga swój cel i czy położy kres dalszej polemicy Ks. Świrski odpowiadając na łamach *Kwartalnika Teologicznego Wileńskiego* zwraca uwagę na to, że prof. Lutosławski między wierszami odwołuje, jeżeli nie wszystko, to przynajmniej bardzo wiele z tego, co w swej książce pt. *Zarys metafizyki polskiej* napisał o palingenezie¹⁶⁷. Ks. Świrski przyznaje, że Profesor miał dużo dobrej woli, aby uniknąć sprzeczności z wyraźnie określonymi dogmatami, ale jego stanowisko w stosunku do nauki katolickiej, w ścisłym tego słowa znaczeniu, nie jest poprawne.

¹⁶⁰ Tamże, s. 41.

¹⁶¹ Por. Hbr 9,27-28.

¹⁶² *Enchiridion Symbolorum*, Friburgi Br. 1922.

¹⁶³ I. Świrski, *O palingenezie słów kilka*, (Odb. Wilno 1925), s. 19.

¹⁶⁴ Tamże, s. 24.

¹⁶⁵ *Kwartalnik Teologiczny Wileński* 3(1925), s. 191-193.

¹⁶⁶ Por. tamże, s. 191.

¹⁶⁷ I. Świrski, *W sprawie palingenezy*, tamże, s. 193.

Ze zdaniem Ks. Świrskiego zgadzają się inni autorzy zajmujący się sprawą palingenezy w późniejszym czasie¹⁶⁸. Można stwierdzić, że wszechstronnie opracowana, krytyczna wypowiedź Ks. dra Ignacego Świrskiego na łamach *Kwartalnika Teologicznego Wileńskiego* w sprawie palingenezy zablokowała w pewnym stopniu szerzenie się błędnego poglądu, którego głównym zwolennikiem i propagatorem był prof. Włodzimierz Lutosławski.

2. Sprawy unijne

a) Artykuły w Dzienniku Wileńskim

Jednym z ważniejszych wycinków twórczości Ks. Ignacego Świrskiego w okresie pracy profesorskiej były prace poświęcone sprawom unijnym¹⁶⁹. Ks. Profesor okazał się wytrawnym znawcą problemów unijnych.

Akcja neounijna na wschodnich rubieżach Polski w okresie międzywojennym miała swych zwolenników, ale także i licznych przeciwników. Za jej obrońcę i propagatora z pewnością można uważać Ks. Świrskiego. Wykazał to między innymi w swoich artykułach zamieszczonych w *Dzienniku Wileńskim*. Będą one przedmiotem naszych najbliższych rozważań.

Pierwsze z nich wydadają się sprzeciwiać takiemu sądowi, gdyż dotyczą sprawy dość drażliwej, a mianowicie rewindykacji kościołów, które katolicy utracili po likwidacji unii w 1839 r.¹⁷⁰ Jednak po bliższej analizie można stwierdzić, że tak nie jest, a chodzi o zwykłą sprawiedliwość. Autor poprzez analizę warunków i przyczyn powstania, a następnie upadku unii w 1839 r. uzasadnia moralne prawo Kościoła katolickiego do dochodzenia swych słusznych praw.

Ks. Świrski dowodzi, że idea unii wyszła ze strony episkopatu prawosławnego bez nacisku ze strony władzy świeckiej, podyktowana koniecznością zażegnania niedociągnięć jakie wówczas były w łonie Cerkwi¹⁷¹. Była to akcja zbiorowa tych, co stali na czele Cerkwi i za jej losy byli odpowiedzialni. Sprawa unii, przedstawionej w 1595 r. Stolicy Apostolskiej, poddana była katolikom pod dyskusję na specjalnym synodzie w Brześciu w 1596 r. Wierni i duchowieństwo katolickie mieli możliwość wypowiedzenia się w tej sprawie. Synod ten odbył się według zasad pełnej tolerancji.

Odmienne zaś było z likwidacją unii. Wyszła ona — jak stwierdził Ks. Świrski w omawianych artykułach — w głównej mierze od biskupa Józefa

¹⁶⁸ Por. Ks. dr W. Kwiatkowski, *Palingeneza*, Poznań 1927, s. 55.

¹⁶⁹ W okresie międzywojennym charakterystyczne zjawisko stanowił wzrost zainteresowania się kwestią unii Kościoła Prawosławnego z Kościołem Katolickim. Zjawisko tzw. neounii dało się szczególnie zaobserwować na wschodnich terenach Rzeczypospolitej. Za początek akcji neounijnej uważać należy jesień 1923 r. kiedy to biskup Henryk Przeździecki przedstawił Stolicy Apostolskiej konkretny plan działania na tym polu. Por. H.E. Wyczański, *Ruch neounijny*, Studia Theol. Vars. 8(1970) nr1, s. 409-420.

¹⁷⁰ I. Świrski, *Początek i koniec unii*, Dziennik Wileński 1929 nr 299; *W sprawie rewindykacji kościołów*, tamże 1930 nr 102.

¹⁷¹ I. Świrski, *Początek i koniec unii*. Tamże.

Siemaszki, mianowanego bez wiedzy Stolicy Apostolskiej przez rząd rosyjski biskupa, który nie reprezentował ani episkopatu ani kleru. Likwidację podjęto nie przebiegając w środkach. O tolerancji, czy też wyborze nie było mowy. Katolikom wprost wydarto wielką ilość kościołów¹⁷².

Tak więc powstanie i rozwój unii nie dały Cerkwi prawosławnej żadnego prawa dochodzenia sprawiedliwości na unitach po rozbiórce Polski. Owszem, prawo istnienia i zachowania stanu posiadania zostało im przyznane i zagwarantowane dekretem Katarzyny II i Mikołaja I¹⁷³.

Unia została zlikwidowana nie drogą procesu sądowego lecz drogą *inscenizowanego powrotu do prawosławia*¹⁷⁴. Taka sytuacja — jak konkluduje autor artykułu *Początek i koniec unii* — pozwala biskupom katolickim ubiegać się o utracone świątynie.

Kontynuacji tego tematu poświęca Ks. Świrski swój drugi artykuł w *Dzienniku Wileńskim*¹⁷⁵. Rozważa w nim argumenty za i przeciw rewindykacji kościołów.

Cerkiew prawosławna przez rewindykację świątyń drogą prawną poniosłaby straty materialne tak, jak ponosi je każda strona przegrywająca w sądzie. Kwestia co poczną parafie prawosławne pozbawione świątyń — jak stwierdza autor — nie należy do sądu, który winien kierować się zasadami sprawiedliwości. Aby złagodzić wynikłą sytuację Profesor proponuje rozłożenie przekazywania kościołów na szereg lat, zanim powstaną nowe miejsca kultu. Proponuje też możliwość zamiany na inne obiekty.

Aby odmówić podstawności biskupom polskim w żądaniu zwrotu świątyń, należałoby udowodnić, że rząd rosyjski zabierając je miał do tego prawo. Tymczasem — jak pisze Ks. Świrski — tego udowodnić się nie da. Do takiego stwierdzenia dochodzi przez źródłową analizę wydarzeń historycznych¹⁷⁶.

Ks. Świrski miał trzeźwe spojrzenie na sprawę unii. Był za tym, by pozyskać prawosławnych dla Kościoła katolickiego zachowując ich rodzime obyczaje w zakresie liturgii, ich rodzimy obrządek. W swoim artykule pt.: *Zgorszenie maluczkich*¹⁷⁷ bronił uchwał i decyzji podjętych na I Konferencji Kapłańskiej w Sprawie Unii, odbytej w Pińsku w 1930 r. Czynił to z tym większym zaangażowaniem, że sam brał w niej udział, był jej współorganizatorem. Wynikiem końcowym pińskiej konferencji jest pamiętnik redagowany przez Ks. dra Kazimierza Kułaka, zawierający wygłoszone referaty, głosy w dyskusji i uchwalone rezolucje¹⁷⁸. Treści zawarte w pamiętniku wywołały nieoczekiwany skutek. Stały się dla niektórych kamieniem obrazy i przyczyną zgorszenia. Sądzić tak można z artykułów Waleriana Charkiewicza opublikowanych w *Słowie*¹⁷⁹.

¹⁷² Tamże.

¹⁷³ Por. tamże.

¹⁷⁴ Tamże

¹⁷⁵ I. Świrski, *W sprawie rewindykacji kościołów*, *Dziennik Wileński*, 1930 nr 102.

¹⁷⁶ Por. tamże.

¹⁷⁷ *Dziennik Wileński*, 1931 nr 103.

¹⁷⁸ *Pamiętnik I Pińskiej Konferencji Kapłańskiej w Sprawie Unii Kościelnej w Pińsku*, Pińsk 1930.

¹⁷⁹ Konferencja Pińska, *Słowo*, 1931 nr 86.

Ks. Świrski zabierając głos w tej sprawie w artykule pt.: *Zgorszenie maluczkich*¹⁸⁰ wspomniane zgorszenie kwalifikuje jako zgorszenie maluczkich. Zarzuca ponadto W. Charkiewiczowi, że niewłaściwie zrozumiał treść pamiętnika i na zakończenie artykułu stwierdza, że podjęta przez niego walka jest walką z wiatrakami.

Najbardziej wymownym w omawianym artykule wydaje się być pytanie: *czy katolicyzm w szacie lacińskiej i polskiej trafi do duszy rosyjskiej i czy my w razie niepowodzenia nie będziemy odpowiedzialni przed Bogiem i historią, że dla misji Kościoła nie zrobiliśmy nic dlatego, że nie umieliśmy oddzielić katolicyzmu od jego szaty zewnętrznej*¹⁸¹.

Walerian Charkiewicz podejmuje dalszą polemikę z Ks. Świrskim na temat konferencji pińskich umieszczając na łamach Dziennika Wileńskiego artykuł pt.: *My — gorszący się maluczcy*.

Największym kamieniem obrazy dla W. Charkiewicza jest to, że ktoś (jeden, czy wielu) z członków konferencji zalecał metodę symulacji; radził ukrywać przed konwertytami, iż opuszczając Cerkiew stają się katolikami¹⁸². W pamiętniku z konferencji nie było takiej informacji podanej wprost. Był to jedynie osobisty wniosek W. Charkiewicza.

Wykazaniu, że taki wniosek jest błędny poświęca Ks. Świrski inny swój artykuł pt.: *Nie symulacje lecz terminologia*¹⁸³. Daje w nim niejako wykład logiki, aby wykazać błędy w rozumowaniu W. Charkiewicza. *Wobec tego* — jak stwierdza autor w zakończeniu artykułu — *wydaje mi się, że całe to ustosunkowanie się pana do konferencji pińskiej jest jakimś bolesnym nieporozumieniem, czy niezrozumieniem czegoś*¹⁸⁴.

b) Referaty na Konferencjach Pińskich

W twórczości Ks. Świrskiego, obok omówionych poprzednio artykułów dotyczących unii, spotykamy także poważniejsze opracowania odnośnie do tego tematu. Są to, z wielkim znawstwem problemu opracowane referaty, które zostały wygłoszone na konferencjach kapłańskich w sprawie unii w Pińsku, a potem wydrukowane w pamiętnikach z tych konferencji. Ks. Świrski wygłosił cztery takie referaty. Poruszył w nich, jako teolog moralista, zagadnienia ze swojej dziedziny.

Pierwszy z referatów wygłoszony na II Konferencji w Pińsku dnia 1 XI 1931 r. dotyczył różnic między systemem moralnym katolickim i prawosławnym¹⁸⁵. Autor dokonał w nim podziału różnic na zewnętrzne i wewnętrzne. Zewnętrzne dotyczyły języka, ilości literatury teologicznej oraz objętości dzieł¹⁸⁶.

¹⁸⁰ I. Świrski, *Zgorszenie maluczkich*, Dziennik Wileński, 1931 nr 103.

¹⁸¹ Tamże.

¹⁸² Dziennik Wileński, 1931 nr 107.

¹⁸³ Tamże, 1931 nr 110.

¹⁸⁴ Tamże.

¹⁸⁵ I. Świrski, *Główne różnice między systemem moralnym katolickim a prawosławnym*. W: *Pamiętnik II Konferencji Kapłańskiej w Sprawie Unii Kościelnej w Pińsku*, Pińsk 1931, s. 48-65.

¹⁸⁶ Por. tamże, s. 48.

Tologia rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej — jak ocenia Ks. Świrski — rozwijała się głównie w języku rosyjskim, zaś teologia katolicka w języku łacińskim, niemieckim, francuskim i innych językach. Teologia rosyjska mało korzystała z drobnku naukowego innych narodów prawosławnych, katolicka zaś w znacznej mierze korzystała z wymiany myśli. Pod względem ilości dzieł z teologii moralnej katolicyzm bardzo mocno przewyższał prawosławie, które wydawało przeważnie opracowania podręcznikowe. Przewaga katolicyzmu zaznaczała się także gdy chodzi o objętość dzieł¹⁸⁷.

Różnice zewnętrzne — jak stwierdza dalej Ks. Świrski — pozwalając sądzić o różnicach wewnętrznych dotyczących zakresu, metody i celu teologii moralnej oraz poglądów na niektóre zagadnienia moralne. Następuje omówienie tych różnic.

Teologia rosyjska nie uwzględnia wielu traktatów omawianych przez katolików. Autor stwierdza, że *wobec braku tych traktatów teologia rosyjska wygląda bardzo szczupłe*¹⁸⁸.

Do tego przyczynia się też stosowna metoda. Brak w niej ścisłości i logicznej konstrukcji. Prelegent określa ją jako katechetyczno-ascetyczną¹⁸⁹. Brak jest także należytych opracowań¹⁹⁰.

Wyraźne różnice występują także w spojrzeniu na cel omawianej nauki. Teologia rosyjska nie ma na celu przygotowania przyszłego duszpasterza do pełnienia funkcji spowiednika. Zostawia się to teologii pastoralnej. Stąd duchowni prawosławni nie są dobrze przygotowani do spowiadania. Pojawiają się liczne błędy (wspólna spowiedź). Jak stwierdza Ks. Świrski, teologia w ujęciu rosyjskich przedstawicieli stała się nauką teoretyczną, przeciwnie do ujęcia teologów katolickich, którzy stają się dać należyte przygotowanie spowiednikom.

W zakończeniu swej wypowiedzi Ks. Świrski stwierdza, że teologia moralna rosyjska stanęła jakby w martwym punkcie¹⁹¹. Powtarza ona w ogólnych słowach powszechnie znane prawdy, bardzo prosto je uzasadnia i stara się nimi czytelnika zainteresować.

Drugi z referatów wygłoszonych przez Ks. Świrskiego na konferencjach pińskich w dn. 31 VIII 1932 r. dotyczył sakramentu pokuty w rosyjskim Kościele Prawosławnym¹⁹². Nie wyczerpywał on całkowicie tematu. Autorowi chodziło raczej o przedstawienie ogólnego obrazu praktyki spowiedzi zgodnej z teorią, z której czerpała dyrektywy. Analizując najcenniejsze dzieła rosyjskich teologów odnośnie do tego sakramentu stwierdza, że nauka ta nie jest całkowicie jednoznaczna. Dalej wskazuje na różnice zachodzące między nauką Kościoła

¹⁸⁷ Por. tamże, s. 49.

¹⁸⁸ Tamże, s. 50.

¹⁸⁹ Tamże, s. 51.

¹⁹⁰ *W rosyjskiej literaturze tologicznej nie ma żadnego dzieła z zakresu teologii moralnej, które by zadowalało wymagania chociażby samych rosyjskich przedstawicieli tej nauki.* Tamże, s. 53.

¹⁹¹ Tamże, s. 65.

¹⁹² I. Świrski, *Sakrament pokuty w Rosyjskim Kościele Prawosławnym*, W: *Pamiętnik III Konferencji*, Pińsk 1933, s. 43-57.

katolickiego i prawosławnego w dziedzinie sakramentu pokuty. Były one nieliczne i nawet nieistotne jeżeli pominiemy się poglądy na epitemię czyli pokutę i na obowiązek sekretu. Biorąc zaś za podstawę przy porównaniu naukę arcybiskupa Kostromskiego, to zgodność z nauką katolicką jest całkowita, a różnica dotyczy tylko przepisów prawa kanonicznego, które w Kościele Łacińskim zawężają jurysdykcję spowiednika¹⁹³.

Poprawność teorii nie świadczy wcale, że z praktyką też jest dobrze. Praktyka bowiem nie zawsze zgadza się z głoszoną teorią. Jak podaje Ks. Świrski w swym referacie, tak się dzieje w omawianym przypadku. Życie religijne ludu rosyjskiego pod względem praktyki sakramentu pokuty odbiegało znacznie od teorii i na szeroką skalę przekształciło się w zwyczaj z teorią niezgodny.

Prawosławni przystępując do spowiedzi, przeważnie raz w roku, w Wielkim Poście, powodowali pośpiech spowiednika. Ten pośpiech pociągał za sobą daleko idące konsekwencje. Spowiednicy zaniechali funkcji nauczyciela i lekarza dusz z przyczyny braku czasu. Zeszli do roli formalnych świadków skaramentu, co prowadziło do niezrozumienia samej istoty spowiedzi i praktykowania spowiedzi ogólnej. Autor w zakończeniu artykułu stwierdza, że taka spowiedź jest *głównym złem prawosławia*¹⁹⁴.

Bardziej szczegółowym zagadnieniem z zakresu sakramentu pokuty w Kościele Prawosławnym zajął się Ks. Świrski w innym ze swoich referatów wygłoszonym w Pińsku dn. 7 IX 1933 r.¹⁹⁵ Dotyczył on obowiązków penitenta.

Najpierw prelegent poruszył sprawę wieku penitenta. Ustalenie wieku, od którego spowiedź obowiązywała, nie było jednolite w Kościele prawosławnym. Przeważnie przyjmowało się granicę 7 lat. Od ustalonej granicy wieku spowiedź obowiązywała każdego prawosławnego raz w roku, lecz nie w jednakowym stopniu wszystkich. Było rozróżnienie pomiędzy osobami świeckimi i osobami stanu duchownego. Kapłani i służba kościelna wielkiego obowiązku pod tym względem nie mieli. Było to im tylko zalecane¹⁹⁶.

Z obowiązkiem spowiedzi łączył się obowiązek przygotowania się do niej, tzw. gowienije. Obowiązek ten w Cerkwi rosyjskiej był mocno podkreślany i przez wiernych na ogół sumiennie wypełniany¹⁹⁷. Sam akt spowiedzi wymagał ustnego wyznania przed kapłanem wszystkich grzechów według gatunków. Pomocą w określaniu gatunków były tzw. woprosnyja stati, czyli zbiór pytań¹⁹⁸.

W ostatniej części referat Ks. Świrski zaznaczył, że duchowieństwo prawosławne w praktyce spowiedzi zaczyna naśladować duchowieństwo katolickie i daje na to szereg przykładów¹⁹⁹.

¹⁹³ Por. tamże, s. 47.

¹⁹⁴ Tamże, s. 57.

¹⁹⁵ I. Świrski, *Nauka prawosławnego Kościoła o obowiązkach penitentów*. W: *Pamiętnik IV Konferencji*, Pińsk 1934, s. 31-43.

¹⁹⁶ Por. tamże, s. 35.

¹⁹⁷ Tamże, s. 37.

¹⁹⁸ Tamże.

¹⁹⁹ Tamże, s. 43.

Praktycznym wskazaniem do pracy duszpasterskiej były rezolucje poszczególnych konferencji. W związku z wyżej wymienionym referatem Ks. Świrskiego IV konferencja w pierwszej rezolucji wyraziła życzenie, aby w pracy unijnej zwrócono baczniejszą uwagę na praktykę spowiedzi jako na środek wzmocnienia unii i podniesienia życia chrześcijańskiego przyłączonego do Kościoła²⁰⁰.

Ostatnim z referatów wygłoszonych przez Ks. Świrskiego na konferencjach w sprawie unii w Pińsku nosił tytuł *Pogląd teologów rosyjskich na ascezę*. Został on przedstawiony na V konferencji dn. 6 IX 1935 r.²⁰¹

Ks. Świrski w swoim referacie wyszedł z faktu, że dla dobrego zrozumienia prawosławia niezbędnym jest zaznajomienie się z jego ideałem świętości oraz ascezy. Stwierdza dalej, że poglądy katolickie odnośnie do tego zagadnienia są podobne do poglądów prawosławnych. Główna różnica zachodzi w punkcie dotyczącym stosunku ascezy do życia czynnego. W gronie teologów rosyjskich także da się zaobserwować rozbieżność w poglądach. Ukazaniu tych właśnie rozbieżności poświęcił Ks. Świrski niemal cały swój referat. Takie bowiem ujęcie problemu pozwalało należycie ocenić sytuację. Autor opierał się przy tym na licznych cytatach z literatury prawosławnej na wspomniany temat²⁰².

Omawiany referat Ks. Świrskiego, pomimo, że obejmował szerokie zagadnienie, odznaczał się zwięzłością treści i wykazywał dobrą znajomość problemu u autora. Ojciec Skruceń w dyskusji po referacie dziękował prelegentowi za *prześliczne zreferowanie poglądów teologów rosyjskich na ascezę*²⁰³.

Podsumowując należy stwierdzić, że Ks. Świrski był dobrym znawcą spraw unijnych. Dał temu wyraz w artykułach drukowanych w Dzienniku Wileńskim, a szczególnie w referatach wygłoszonych podczas Konferencji Kapłańskich w Sprawie Unii w Pińsku.

Rozpatrzenie treści artykułów Ks. Profesora pozwala nam stwierdzić, że sprawa unii nie tylko była mu dobrze znana, ale i leżała mu głęboko na sercu. Był on jej zapałym obrońcą i propagatorem.

3. Przyczynki z zakresu etyki małżeńskiej i seksualnej

Ważnym nurtem w twórczości pisarskiej Ks. Ignacego Świrskiego były zagadnienia z zakresu etyki małżeńskiej i seksualnej, którymi zajął się jako teolog moralista. Postaramy się scharakteryzować je w tym paragrafie.

W latach trzydziestych bieżącego wieku polscy moralisci żywo zainteresowali się problemami eugeniki²⁰⁴. Wśród kilkunastu poważniejszych pozycji powstałych w tym okresie, które dotyczyły eugeniki w ogóle, ruchu egenicznego

²⁰⁰ *Pamiętnik IV Konferencji*, s. 143-144.

²⁰¹ *Pamiętnik V Konferencji*, Pińsk 1935, s. 92-110.

²⁰² Por. tamże, s. 93.

²⁰³ Tamże, s. 110.

²⁰⁴ Por. S. Smoleński, *Teologia moralna w XX wieku*. W: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, Lublin 1976, t. III, cz. II, s. 271.

w Polsce oraz moralnej oceny tego ruchu znalazła się praca Ks. Świrskiego pt.: *Eugenika a moralność*²⁰⁵.

Ks. Świrski w swoim artykule precyzuje najpierw pojęcie eugeniki za Galtonem. *Eugenika oznacza naukę mającą na celu uszlachetnienie rodzaju ludzkiego poprzez kojarzenie zdrowych pod każdym względem rodziców i usuwanie od rozrodczości czynników nieodpowiednich*²⁰⁶. Stwierdza dalej, że takie ujęcie eugeniki stanowi tylko małą część materiału, którym zajmuje się tzw. higiena ras propagowana przez Niemców.

Istotnym w omawianej sprawie jest zagadnienie dziedziczenia. Dokonuje się ono poprzez czynniki genetyczne zwane genami, dzięki którym pewne cechy danego osobnika przechodzą do potomstwa według prawa Mendla. Według zdania większości uczonych prawo to jest słuszne również w odniesieniu do człowieka. Jednak cechy danej osoby — jak stwierdza Ks. Świrski w swoim artykule analizując przeprowadzone na tym polu badania w Polsce i za granicą — nabyte podczas jej życia indywidualnego giną razem z jej śmiercią. Inaczej rzecz się ma jeżeli chodzi o choroby. Wspomniane badania wykazały, że niektóre z nich wyniszczając organizm wpływają ujemnie na komórki rozrodcze, a tym samym na zawarte w nich geny. Tak powstają tzw. choroby wrodzone u potomstwa.

Badania naukowców wykazały, że przyczyn ujemnie działających na komórki jest dużo i dlatego zrozumiałą jest rzeczą, że liczba chorych, upośledzonych pod względem fizycznym, moralnym, intelektualnym coraz bardziej wzrasta stanowiąc ciężki balast w społeczeństwie ludzkim i budząc obawy o los samej rasy tego, lub innego narodu.

Ks. Świrski w swoim artykule nie podaje sposobu zaradzenia temu, ale poddaje krytyce te sposoby i metody, jakie były wysuwane przez pewien odłam higienistów w walce z degeneracją rasy. Metody te zostały ujęte i spopularyzowane w broszurce dra H. Kłuszyńskiego pt.: *Regulacja urodzeń, rzecz o świadomym macierzyństwie*²⁰⁷. Były one następujące: środki antykoncepcyjne, sterylizacja, przerywanie ciąży. Ks. Świrski zadaje pytanie, czy metody te pozwolą osiągnąć zamierzony cel²⁰⁸. Są one niemoralne. Niemoralność zaś jest siłą destrukcyjną. Rozpatrzenie każdej z nich pozwala stwierdzić, że cokolwiek dałoby się powiedzieć w obronie ograniczenia urodzeń, zawsze pozostanie jasne, że prowadzi ono do zagłady rasy w tempie więcej lub mniej przyspieszonym, zależnie od stopnia jego rozpowszechnienia²⁰⁹. Wynika to z natury samej rozrodczości, jak też z danych statystycznych.

Kwestia odmienna, czy niehamowana rozrodczość może doprowadzić ludzkość do katastrofalnego przeludnienia, nie znajdowała odpowiedzi w nauce. Ks. Świrski utrzymywał, że do takiego przeludnienia nigdy nie dojdzie²¹⁰.

²⁰⁵ *Ateneum Kapłańskie*, 32(1933), s. 433-450.

²⁰⁶ Tamże, s. 433.

²⁰⁷ Warszawa 1932.

²⁰⁸ O. Świrski, *Eugenika a moralność*, s. 433.

²⁰⁹ Por. tamże, s. 448.

²¹⁰ Tamże, s. 449.

Autor omawianego artykułu daje nie tylko ocenę moralną eugeniki, ale idzie dalej. Próbuje ukazać jej tragiczne skutki dla ludzkości²¹¹.

Ks. Świrski był dobrym znawcą omawianego problemu. Umiał spojrzeć całościowo i nakreślić szerszą perspektywę. Stwierdza to także Stanisław Olejnik w jednym ze swoich artykułów²¹².

Z eugeniką ściśle łączy się sprawa sterylizacji. Miała ona służyć celom eugenicznym, czyli usunięciu nieodpowiednich osobników od rozrodczości tzw. oczyszczenia rasy. Na pytanie czy spełnia ona ten cel, odpowiedział Ks. Świrski w poprzednio omawianym artykule. W innym, pt. *Zagadnienia sterylizacji* daje ocenę tego zabiegu z punktu widzenia nauki katolickiej²¹³.

Jakkolwiek wspianałe byłyby rezultaty możliwe do osiągnięcia drogą sterylizacji, nie potrafią one jednak pokryć szkód z niej wynikających. Sterylizacja jest sprzeczna ze światopoglądem katolickim, a błąd nie może oddawać stałej usługi dobrej sprawie i w rezultacie zemści się na tym, komu pierwotnie miał służyć²¹⁴.

Według nauki katolickiej — jak stwierdza Ks. Świrski w swym artykule — człowiek nie posiada absolutnego prawa panowania ani nad życiem własnym, ani nad integralnością swego ciała. Nie wolno mu niszczyć tego, co mu zostało powierzone, a więc i zdolności rozrodczej. Postępując inaczej uzurpuje sobie więcej niż mu się należy i w tym zawiera się największe zło.

Stanowisko Kościoła katolickiego wobec sterylizacji — jak podaje dalej autor — jest jasne i zdecydowane. Państwo zaś akceptując sterylizację stawia na pierwszym miejscu wolę człowieka i wszystko mu podporządkowuje. Przyznawszy człowiekowi prawo do zniszczenia danej mu przez Boga zdolności rozrodczej — wnioskuje autor — trudno mu będzie odmówić logicznie prawa do wyzyskania jej w zupełnie innych celach, niż te, dla jakich ją Bóg przeznaczył. Prowadzi to do rozwiązłości, a tym smym do upadku moralności. Może nawet — według Autora — doprowadzić do zabijania ułomnych dzieci i niedołączonych starców dla wskazań eugenicznych.

W szerokim zakresie problemów etycznych życia małżeńskiego i całej populacji nastąpiły w okresie międzywojennym duże przemiany i pojawiły się nowe, poważne zagrożenia. Publikacje Ks. Świrskiego starały się temu zapobiec. Świadczyć o tym może jego praca pt.: *O moralności życia małżeńskiego*²¹⁵. Została ona przyjęta z wielkim zainteresowaniem²¹⁶.

Ks. Świrski we wspomnianej pracy wychodzi z faktu, że w Polsce przeciw moralności toczy się planowa intensywna walka. Skoncentrowała się ona

²¹¹ Tamże, s. 450.

²¹² Por. S. Olejnik, *Ostatnie półwiecze katolickiej myśli etycznej w Polsce*, Ateneum Kapłańskie 51(1959), s. 129.

²¹³ Ateneum Kapłańskie 33(1934), s. 370-387. (Odb. Włocławek 1934, s. 17).

²¹⁴ Tamże, Odb., s. 14.

²¹⁵ Był to referat wygłoszony na I Kursie Duszpasterskim w Pińsku w 1934 r. (Pińsk 1934, s. 48).

²¹⁶ Bp Niemira określił wykład Ks. Świrskiego jako jasny i treściwy. Zaleca go szczególnie duszpasterzom i inteligencji pracującej w Akcji Katolickiej. Wyraża nadzieję, że owocnie przyczyni się on do pogłębienia czystości życia małżeńskiego. Por. tamże, s. 1.

głównie wokół życia małżeńskiego, gdyż wygrana albo przegrana na tym odcinku ma znaczenie decydujące dla życia narodu.

Związek małżeński wyraża pewną myśl Bożą, którą ma realizować. Jaka to myśl i jak jest ona w duszach zabijana stanowi autorowi podstawę do dalszych wniosków.

Zasadniczą sprawą jest nierozzerwalność związku małżeńskiego. Tylko na tej podstawie może być osiągnięty cel małżeństwa, zachowana sprawiedliwość i równowaga w społeczeństwie. Łatwość rozwodu, która była spowodowana prawie całkowitym wyjęciem małżeństwa spod opieki prawnej, prowadzi w konsekwencji do rozbicia rodzin i wypaczenia zasad moralnych. Autor artykułu stwierdza, że *rozwoły są niejako narzucone w celu osłabienia społeczeństwa*²¹⁷.

Małżeństwo zostało przez Boga ustanowione w celu wydania na świat potomstwa. Wiek XX zaś stoi pod znakiem dzieciobójstwa²¹⁸. Walka z potomstwem jest wypaczeniem instytucji małżeństwa i pozbawieniem jej najistotniejszej treści.

Do właki wspomnianej, oprócz przerywania ciąży, szeroko zastosowano inną broń powszechnie zwaną świadomym macierzyństwem²¹⁹. Jest ona niczym innym — według Ks. Świrskiego — jak tylko pozbawieniem aktu płciowego jego naturalnego skutku, zredukowaniem go jedynie do rozkoszy zmysłowej, obraniem środka za cel.

Idąc dalej Ks. Profesor w swoim artykule próbuje odpowiedzieć na wysunięty przez Ks. Podoleńskiego problem: czym się tłumaczy, że kobiety, mimo niejednokrotnie strasznych konsekwencji tak łatwo poddają się przerywaniu ciąży. Wylicza następnie szereg przyczyn. Jako najważniejszą wskazuje szeroko rozpowszechnioną w tym okresie agitację przeciwko moralności życia małżeńskiego i moralności w ogóle²²⁰. Wodzem silnej agitacji — według Autora — mógł być uważany pisarz Boy-Żeleński, który alarmował wprost o potrzebie walki z potomstwem, jako sprawie nie cierpiącej zwłoki. Idea rzucona przez Boya znalazła podatny grunt w społeczeństwie polskim. Sprzeciwy ze strony Episkopatu potraktowane zostały jako akcje antypaństwowe. Efektem fałszywej propagandy był znaczny spadek urodzeń. Ks. Świrski przytacza dane liczbowe odnośnie tego zagadnienia.

Obrońca moralności życia małżeńskiego stała się więc pierwszym i najważniejszym zadaniem duszpasterskim kapłana — jak stwierdza autor artykułu — do walki ze złem. Innej drogi nie dano oprócz Słowa Bożego. Biorąc je pod uwagę Ks. Świrski podaje szczegółowo wskazówki spowiednikom²²¹. Szczególnie jasno i wyraźnie określa onanizm małżeński jako *turpissimum et gravissimum scelus*. Kończąc swoją wypowiedź Ks. dr Świrski wzywa wierzących do radykalnej postawy. Słowo Boże trzeba przyjąć w całości, wyciągnąć z niego wszystkie konsekwencje i zastosować je w życiu²²².

²¹⁷ Tamże, s. 14.

²¹⁸ Ks. Świrski stwierdza tak za Hansem Hermsem. Por. tamże, s. 16.

²¹⁹ Por. tamże, s. 18.

²²⁰ Por. tamże, s. 21.

²²¹ Por. tamże, s. 48-49.

²²² Tamże, s. 49.

Sprawę przerywania ciąży przedstawił Ks. Świrski w sposób bardziej szczegółowy w innym artykule pt.: *Procuratio abortus w oświeceniu lekarskim*²²³. Problem ten w okresie międzywojennym narastał i stał się problemem numer jeden. Napisano mnóstwo prac na ten temat. Był to przedmiot namiętnych dociekań w słowie i w piśmie, gdyż ma on swoje aspekty (lekarski, etyczny, społeczny i inne).

Według Ks. Świrskiego dwa fakty były bezpośrednią przyczyną tak burzliwej dyskusji. Pierwszym było pozwolenie na bezkarne spędzanie płodu w Rosji po zwycięstwie rewolucji, drugim zaś fakt, że liczba abortów w wielu krajach wzrosła do rozmiarów przypominających epidemię.

Ks. Świrski w omawianym artykule zajął się stroną medyczną tego zagadnienia. Najpierw uściślił stosowane pojęcia medyczne. Punkt ciężkości spoczywa na zabijaniu płodu wprost w łonie matki. Dalej postawił problem: czy i jak jest ono uzasadnione z punktu medycyny. Zastrzega jednak, że ewentualne uzasadnienie przerywania ciąży na płaszczyźnie lekarskiej nie pociąga za sobą dopuszczalności tego zabiegu w życiu praktycznym. Gdy względy moralne stają na przeszkodzie, to — według autora — wskazania lekarskie muszą ustąpić. Uzsadnienie więc z punktu widzenia lekarskiego nie może zbyt wiele znaczyć, a coś dopiero, gdy i tego brak. Ks. Świrski stwierdza w omawianym artykule, że nie istnieją takie wskazania lekarskie, któreby upoważniały do wykonania tego zabiegu²²⁴. Swoje stanowisko opiera na badaniach wybitnego profesora niemieckiego Fritza Franka i jednego z najwybitniejszych ginekologów polskich dra Adama Czyżewicza.

Lekarzy jednak — według Autora — broniących życia nienarodzonych była mniejszość w omawianym okresie w Polsce. Aby tej mniejszości dodać odwagi i utwierdzić w przekonaniu o słuszności swoich poglądów, Ks. Świrski kończy swój artykuł cytując słowo papieża Piusa XI z encykliki: *O małżeństwie chrześcijańskim*²²⁵.

Aby mieć pełny obraz twórczości Ks. Świrskiego w dziedzinie etyki życia małżeńskiego należy wspomnieć jeszcze o jednej jego pracy pt.: *Czystość życia małżeńskiego według św. Tomasza*²²⁶. Jednak w dostępnych mi bibliotekach²²⁷ brak tej pozycji. W związku z tym zostanie ona pominięta w tym opracowaniu.

Sądząc jedynie z tytułu można stwierdzić, że Ks. Świrski dbał, aby poglądy, które głosił, były jak najbardziej zgodne z doktryną katolicką. Odwołuje się bowiem do nauki św. Tomasza wskazując tym samym na jej wartość ponadczasową.

²²³ Ateneum Kapłańskie 36(1935), s. 225-237, 355-372.

²²⁴ Por. tamże, s. 230.

²²⁵ *Zasługują zatem na pochwałę — mówi Pius XI — owi sumienni i doświadczeni lekarze, którzy starają się i życie matki i życie dziecka zachować i obronić.* Tamże, s. 371.

²²⁶ Gniezno 1935.

²²⁷ Bibl. Sem. Duch. w Białymstoku, Wojewódzka Bibl. Publ. w Białymstoku, Bibl. Kat. Uniw. Lubelskiego w Lublinie.

Podsumowując to, co zostało powiedziane w niniejszym paragrafie dochodzimy do wniosku, że prace Ks. Świrskiego z zakresu etyki małżeńskiej i seksualnej miały dużą wartość. Składało się na to kilka czynników. Przede wszystkim dotyczyły one zagadnień bardzo aktualnych i szeroko wówczas dyskutowanych. Były ponadto fachowo opracowane. Przeprowadzona analiza pozwala stwierdzić, że Autor wspomnianych prac był dobrym znawcą problemów małżeńskich i z wielkim przejęciem i odpowiedzialnością zabierał głos w tej sprawie.

4. Inne pisma

Obok pism Ks. Świrskiego, które omówiliśmy już w poprzednim paragrafach są i takie, które nie dadzą się zaszeregować do grup tematycznych na jakie podzieliśmy jego twórczość w okresie 1921-1946 r. Nie możemy pominąć ich w naszej pracy. Dlatego w tym paragrafie podamy ich krótką charakterystykę.

Do pracy na Uniwersytecie Wileńskim Ks. Świrski przyszedł wprost z wojska, gdzie spełniał funkcję kapelana. Wspomnieniom z lat spędzonych w wojsku poświęcił artykuł pt.: *Wiązanka wspomnień z pracy duszpasterskiej w Wojsku Polskim*²²⁸.

Na początku swego artykułu Ks. Świrski opisuje w jaki sposób został przydzielony jako kapelan do szpitala w Baranowiczach w 1919 r. Stwierdza, że do tego zadania poszedł z wielkim zapałem i świadomością wielkości zadania. Miał bowiem w żołnierzach rozbudzać uczucia religijne, miłość do kraju i moralną odpowiedzialność. Było to trudne zadanie, gdyż morale żołnierza podczas działań wojennych było niskie. Praca w szpitalu wymagała także niebywałego wysiłku. Była olbrzymia ciasnota, brak leków, wielka śmiertelność. Ks. Świrski starał się nieść konkretną pomoc potrzebującym. Dostarczał chorym książki, papierosy. Wspomina także o dostarczaniu wina jako leku chorym na czerwonkę. Nabywał on je za skromną swoją gażę²²⁹.

Na kapelanie, według zarządzeń Kurii Biskupiej, spoczywał obowiązek prowadzenia ksiąg metrycznych, ewidencji grobów, utrzymania w porządku cmentarzy. Z powodu braku ludzi do pracy Ks. Świrski sam często kopał groby²³⁰.

Na początku 1920 r. z Baranowicz Ks. Świrski został przeniesiony do Mińska na proboszcza garnizonu. Tutaj, mimo pomocy jeszcze dwóch księży, praca była nie mniej uciążliwa²³¹.

Na początku sierpnia 1920 . Ks. Świrski został mianowany proboszczem 9 dywizji Wojska Polskiego. Niestety, pierwszy miesiąc spędził w szpitalu w Warszawie chorując na czerwonkę. Duszpasterstwo 9 dywizji — jak wspomina

²²⁸ W: *Na szlaku Batorego*, Wilno 1926, s. 39-52.

²²⁹ Tamże, s. 41.

²³⁰ Tamże, s. 42.

²³¹ Tamże, s. 46.

Autor artykułu — stało w martwym punkcie. Kapelan robił co mógł, lecz niestety z mało widocznym skutkiem. Inaczej rzecz się miała w pracy w 4 armii, której dziekanem został mianowany Ks. Świrski w maju 1920 r.²³² Mimo swych trudnych doświadczeń w wojsku polskim, Ks. Świrski kończy swoje wspomnienia optymistycznie. Stwierdza, że kapelan pracujący z odpowiedzialnym dowództwem może osiągnąć dobre wyniki w swej pracy.

Wśród pism Ks. Świrskiego są także recenzje naukowe książek z zakresu teologii moralnej²³³. Na szczególną uwagę zasługuje recenzja książki Ks. Edwarda Szwejnic pt.: *Etyka*²³⁴.

Ks. Świrski podaje najpierw układ książki. Składa się ona z 49 lekcji. Stwierdza, że dobór tematów jest trafny. Określa książkę jako *podręcznik apologii chrześcijańskiej nauki moralności, dostosowany do potrzeb dzisiejszej młodzieży inteligentnej*²³⁵. Dalej stwierdza, że w *Etyce* Ks. Szwejnic jest mocno podkreślona różnica między etyką chrześcijańską a każdą inną. Stara się on konsekwentnie wykazać na czym ta wyższość polega. Podkreśla, że autor chce uzasadniać nie tylko jej wyższość, ale też rozbudzić entuzjazm ku niej. Wyraża się to głównie w stylu. Żywy kontakt uzyskuje z czytelnikiem przemawiając nie tylko do rozumu, ale i do serca²³⁶.

Aby mocniej podkreślić aktualność zagadnień — jak stwierdza Autor recenzji — Ks. Szwejnic przeplata swe wywody licznymi cytatami z dzieł poetów, uczonych i myślicieli współczesnej sobie doby.

Ks. Świrski wyraża jedno zastrzeżenie, czy ta książka nie jest zbyt trudna jako podręcznik z tego powodu, że wymaga od czytelnika pewnej znajomości podstaw filozofii. Trudność ta — jak stwierdza dalej — ustąpi, gdy Ks. prefekt umiejętnie pokieruje pracą ucznia.

Jako odrębną grupę tematyczną w twórczości Ks. Świrskiego należy wymienić artykuły przedstawiające osoby zasłużone dla archidiecezji wileńskiej, lub w ogóle dla Kościoła.

Na uwagę zasługują tu dwa artykuły: *Arcypasterzowi w holdzie*, ukazujący sylwetkę biskupa Matulewicz²³⁷ i *Ks. Zygmunt Łoziński, Biskup Piński*²³⁸.

Bardzo wymowny jest drugi ze wspomnianych artykułów. Ukazał się on w numerze specjalnym *Szkoły Chrystusowej* poświęconym powołaniom kapłańskim, w części zatytułowanej *Wzory do naśladowania*.

Postać biskupa Łozińskiego z wielu względów zasługiwała na uwagę i mogła być stawiana jako wzór do naśladowania. Ks. Świrski w swoim artykule

²³² Tamże, s. 51.

²³³ Rec.: W. Wicher, *Ksiądz Szymon Stanisław Miakowski, teolog moralista polski z XVII w.*, Kielce 1926, *Przegl. Teol.*, 8(1927) z. 3, s. 324-327; Rec.: E. Szwejnic, *Etyka*, Poznań 1927, *Przegląd Powszechny* 45(1928), s. 110-112; Rec.: S. Mystkowski, *Idea prawa naturalnego w starożytności i u scholastyków*, Warszawa 1928, *Przegląd Teol.*, 9(1928) z.3, s. 321-324.

²³⁴ Poznań 1927, s. 254.

²³⁵ Tamże, s. 110.

²³⁶ Por. tamże.

²³⁷ *Kwartalnik Teologiczny Wileński* 4(1926), s. V-VIII.

²³⁸ *Szkoła Chrystusowa* 18(1939) nr 5-6, s. 373-386.

stwierdza, że *nie często spostrzega się ludzi przez Boga tak obdarowanych, jak hojnie był obdarowany biskup Łoziński. Zdrowie, zdolności umysłowe, wola i temperament, a wszystko w wysokim stopniu składało się na jedną, wielką, harmonijną całość*²³⁹. Do właściwego ukazania sylwetki tego zacnego biskupa przyczynił się fakt, że Ks. Ignacy znał go bardzo dobrze i przez szereg lat był jego współpracownikiem w orgnizowaniu konferencji kapłańskich do spraw unii. Sądząc z treści artykułu, autor odznaczał się nie tylko dużym szacunkiem dla osoby biskupa Łozińskiego, ale także wielkim umiłowaniem własnego kapłaństwa²⁴⁰.

W charakterystyce Ks. Świrskiego jako pisarza nie możemy pominąć dwóch ciekawych artykułów zamieszczonych w dwumiesięczniku *Homo Dei*. Pierwszy z nich pt.: *Czy błędne koło?...*²⁴¹ zawiera porady dawne kapłanom jak mają zachować się wobec zarzutów stawianych duchowieństwu w ogóle. Kapłan bowiem w swej pracy, stykając się z różnymi ludźmi spotyka się z pewnością z zarzutami, a nieraz wprost z napaścią na stan duchowny. Nieraz jest zagubiony i nie wie jak ma się zachować. Rady podane przez Ks. Świrskiego są konkretne i mocno osadzone w życiu. Ks. Profesor stwierdza w swym artykule między innymi, że *z jednej strony koniecznym jest bezwzględne i całkowite opanowanie siebie, z drugiej cała nasza argumentacja musi być oparta na możliwie najbardziej rzeczowych i obiektywnych dowodach*²⁴².

Po podaniu rozwiązań teoretycznych Autor stwierdza, że *praktyczne rozwiązanie tej trudności jest jedno i tak proste samo w sobie: świętość życia kapłańskiego*²⁴³.

Drugi ze wspomnianych wyżej artykułów, pt.: *Do walki o dobrą książkę*²⁴⁴ był wynikiem dostrzeżenia niebezpieczeństwa grożącego wierze i moralności Polaków ze strony publikacji żydowskich. Bowiem *przez zagarnięcie w swe ręce wydawnictw, księgarni i pisarzy naszych, Żydzi tym samym stworzyli sobie pierwszorzędnny aparat do walki ze społeczeństwem nieżydowskim*²⁴⁵. Ks. Świrski aby nie być gołosłownym podaje cały szereg danych liczbowych. Stwierdza dalej, że *narod należy do tego, kto go naucza*²⁴⁶. Dlatego — podaje dalej — jeżeli nie chcemy, aby Żydzi nauczali nasz naród, trzeba im książkę z rąk wydrzeć. Sprawę stawia dość ostro: *albo my im książkę z ręki wydrzemy, albo oni nam Naród wywiadą z Kościoła*²⁴⁷.

Samo negatywne ustosunkowanie się do sprawy niewiele pomoże, dlatego Ks. Świrski podał konkretny sposób działania. Zaproponował utworzenie funduszu ze składek duchowieństwa całej Polski dla wydawania wartościowych

²³⁹ Tamże, s. 373.

²⁴⁰ Por. tamże, s. 285.

²⁴¹ *Homo Dei* 8(1939), s. 12-16.

²⁴² Tamże, s. 12.

²⁴³ Tamże, s. 15.

²⁴⁴ Tamże, s. 23-30, 124-129. Toż. odb. Wilno 1939, s. 23.

²⁴⁵ Tamże, s. 129.

²⁴⁶ Tamże, s. 125.

²⁴⁷ Tamże.

pozycji katolickich²⁴⁸. Mogłoby to doprowadzić do bankructwa szkodliwe dla społeczeństwa wydawnictwa żydowskie i położyć w ten sposób tamę temu groźnemu zjawisku.

Podsumowując, należy stwierdzić, że twórczość pisarska Ks. Ignacego Świrskiego nie była zacieśniona do jednej, czy dwóch grup tematycznych. Autor starał się w swoich publikacjach zabrać głos na aktualne wówczas problemy. Czynił to z pełnym zaangażowaniem i fachowością. Świadczy to o wszechstronnej wiedzy i bogatym doświadczeniu życiowym.

ZAKOŃCZENIE

W niniejszym studium została przedstawiona działalność naukowo-dydaktyczna Ks. Ignacego Świrskiego w latach 1921-1946. Stanowi ona bogaty wkład w rozwój nauki teologicznej w Archidiecezji Wileńskiej.

Ks. Ignacy, jako człowiek o nieprzeciętnych zdolnościach i właściwie przygotowany do pracy naukowej, został powołany na Wydział Teologiczny Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie w 1921 r. na stanowisku profesora teologii moralnej. W chwili powołania go do pracy organizacja uniwersytetu była w toku, dlatego oprócz pracy na katedrze musiał zająć się organizacją całego Wydziału Teologicznego.

Już w trzecim roku swej pracy profesorskiej Ks. Świrski został powołany na stanowisko dziekana Wydziału Teologicznego. Wzrósł więc mocno zakres jego odpowiedzialności za losy tegoż Wydziału. Dzięki jego głównej mierze staraniom powierzono wykształcenie teologiczne alumnów Seminarium Duchowego Wydziałowi Teologicznemu Uniwersytetu.

W trudnym okresie inflacji markowej waluty dzięki skrzętnym staraniom dziekana Świrskiego Wydział posiadał odpowiednie, nieraz bardzo cenne, wydawnictwa naukowe. Dziekan starał się też, na ile mógł, zaradzić potrzebom ubogich studentów. Nie raz, będąc przez kilka lat kuratorem bursy akademickiej oddawał im całą swoją pensję. Dzięki takiej pomocy niejeden student mógł ukończyć swoją edukację.

Po wybuchu II wojny światowej Wydział Teologiczny działał jeszcze przez pewien okres oficjalnie, potem zaś potajemnie jakiś czas w ramach Seminarium Duchowego. Ks. Świrski, podobnie jak inni profesorowie, wkładał maksimum wysiłku, aby umożliwić uczelni przetrwanie trudnego okresu wojennego. Uniknąwszy szczęśliwie aresztowania przez Niemców. Ks. Profesor ukrywał się na wsi, aby po wyzwoleniu znowu zgłosić się do pracy, ale już w nowych warunkach. Arcybiskup Romuald Jałbrzykowski przeniósł bowiem Seminarium Duchowe, a zarazem Wydział Teologiczny, do Białegostoku, a Ks. Świrskiego mianował jego rektorem.

W Białymstoku rektor Świrski rozpoczynał pracę w warunkach bardzo trudnych. Wszystko niemal trzeba było zaczynać od podstaw. Lokal seminaryj-

²⁴⁸ Por. Tamże, s. 128.

ny był nie przystosowany, brak było zaplecza naukowego, gdyż księgozbiór Seminarium i Wydziału Teologicznego pozostał w Wilnie, niewystarczający był skład grona profesorskiego. Tym i wielu innym potrzebom tworzącej się uczelni starał się zaradzić Ks. Świrski, jako pierwszy jej rektor. Po roku działalności na tym stanowisku, w 1946 r. został mianowany biskupem ordynariuszem w diecezji siedleckiej.

Ogólnie więc można stwierdzić, że Ks. Świrski wniósł duży wkład w tworzenie się, a właściwie odrodzenie się Wydziału Teologicznego USB w Wilnie po I wojnie światowej, jak też w zorganizowanie Wyższego Seminarium Duchownego w Białymstoku po II wojnie światowej.

Obok pracy organizacyjnej Na Wydziale i w Seminarium Ks. Świrski prowadził wykłady z teologii moralnej i filozofii. Jego wykłady były zwięzłe, treściwe i podane w przystępnej formie.

Porównując działalność na Wydziale Teologicznym i dorobek pisarski Ks. Świrskiego z dorobkiem w tych dziedzinach innych profesorów Wydziału możemy bez przesady stwierdzić, że należał on do przodujących.

Pisarska twórczość Profesora była niejako odpowiedzią na problemy najbardziej wówczas aktualne i najczęściej dyskutowane w społeczeństwie polskim. Do takich zagadnień zaliczyć można palingenezę, unię Kościołów, moralność małżeńską oraz szereg innych. Wśród pism Ks. Świrskiego nie ma wielkich dzieł traktujących o danym przedmiocie całościowo. Na takie opracowania nie miał Profesor przede wszystkim czasu, wobec rozlicznych zajęć na uczelni. Starał się on raczej zamieszczać niewielkie objętościowo prace w poczytnych pismach, aby w ten sposób mogły dotrzeć do jak najliczniejszej rzeszy odbiorców. Widzimy więc, że chodziło mu raczej o element praktyczny. W swych pismach zabierał głos w danej sprawie z wielkim znanstwem, podając jej katolickie naświetlenie.

L'ATTIVITÀ SCIENTIFICO-DIDATTICA DEL REV. IGNACY ŚWIRSKI NEGLI ANNI 1921-1946

SOMMARIO

Rev. Ignacy Świrski è stato il primo rettore del Seminario Maggiore di Białystok. Dopo la II guerra mondiale il seminario di Vilnius è stato trasferito a Białystok. Rev. Świrski, anche se ha lavorato soltanto per un anno come rettore (1945-46), il suo ruolo è stato molto importante nella storia di questo seminario. Poi ha ricevuto l'ordinazione vescovile e ha iniziato a lavorare nella diocesi di Siedlce.

L'articolo però cerca di presentare l'altro periodo della sua vita — quello di Vilnius. Rev. Świrski è stato per molti anni (cominciando dal 1921 fino alla fine del 1939) il professore dell'Università Stefan Batory a Vilnius. Nel periodo presentato Rev. Świrski ha organizzato la Cattedra Teologica ed è stato per molti anni il decano di questa Cattedra. E' stato anche il professore di teologia morale. La caratteristica del Rev. Świrski nel articolo va oltre questo tipo dell'attività e lo presenta come scrittore. Nei suoi articoli il professore si occupava dei vari problemi di teologia morale (la palingenesi, l'etica sessuale) ma anche dei problemi attuali della società (neouniati).